

**POGODA**

Dzisiaj do południa zachmurzenie i skłonność do burz, po południu wypogodzenie, temperatura do 78 stopni F (26 C), wiatry z kierunków płn.-zach. z prędkością do 20 mil na godz. (do 32 km na godz.).  
Jutro słonecznie, chłodniej, temperatura do 70 stopni F (21 C).  
Wschód słońca o godzinie 6:31 rano, zachód o godz. 6:59 wiecz.

# Dziennik Związkowy

## POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

**KALENDARZYK**

Dzisiaj wtorek, 16 września — Kornela, Ludmiły.  
Jutro środa, 17 września — Justyna, Roberta.  
Pojutrze czwartek, 18 września — Józefa, Tomasz, Ireney.

No. 182 Rok (Vol.) LXXIII

CHICAGO, IL., Wtorek, 16 Września, (September 16), 1980

Telefon wszystkich Biur 286-0141.

**30¢**

# PREZ. CARTER NA BANKIECIE ZNP

## Zapowiada Się Czystka Partyjna

**\$25,336.00**  
Na Dom Pielgrzyma  
Polskiego w Rzymie

## Zaproszony Przez Prezesa Mazewskiego

Gub. Thompson i Mayor  
Jane Byrne Też Będą  
Na Bankiecie Stulecia

### Zbawienny Środek Dla Artretyków

Londyn. (UPI) — Fachowy periodyk "The Practitioner" informuje, że naukowcy z Glasgowskiego Szpitala Homeopatycznego stwierdzili, że naturalny ekstrakt z nowo-zelandzkiej zielono-wargowej małży jadalnej niezwykle skutecznie uśmierza bóle artretyczne, nie wywołując przy tym żadnych skutków ubocznych. Większość pacjentów, która poddała się doświadczalnemu aplikowaniu tego ekstraktu była w zaawansowanym wieku i cierpiała na artretyzm od wielu lat. Doświadczenia przeprowadzone na zasadzie "podwójnej, ślepej próby", to znaczy, że połowa pacjentów otrzymywała bez ujawnienia wspomniany ekstrakt, a połowa natomiast bez jakiegokolwiek znaczenia.

Początek badaniom nad wspomnianą małą dał nowozelandzki naukowiec John Croft, który swoje własne stwierdzenia podsumował w książce pt. "Ratunek dla artretyków".

### Uchodźca z Kuby Podejrzany o Morderstwo

Tomah, Wis. (UPI) — Uchodźca kubański, 20-letni Lene Cespedes Torres został oskarżony o zamordowanie swojej opiekunki, 57-letniej Bernice Taylor.

Odkrycie poturbowanego ciała ofiary dokonała jej córka, Theda Evans.

Policja doniosła, że Torres i jego opiekunka pokłócili się w sobotę na temat kobiety, z którą Kubańczyk umawiał się na spotkanie. Wiadomo również, że p. Taylor odebrała swemu podopiecznemu rower, jego jedyny środek lokomocji. Evans zastała Torresa w niedzielę rano, ubranego wyłącznie w skarpety. Na jego piersiach zauważyła ślady cięć nożem, na twarzy i brzuchu zakrzepniętą krew.

Według opinii ekspertów śmierć p. Taylor nastąpiła w wyniku ran głowy, szyi i piersi po ciężkim pobiciu. Przypuszcza się, że ofiara była również duszona. Jej córka powiedziała, że nie mogąc poradzić sobie z Torrese, p. Taylor groziła mu, że odda go z powrotem do obozu dla uchodźców w Fortie McCoy. Między opiekunką, a młodym Kubańczykiem, który korzystał z jej gościnności przez ostatnie trzy tygodnie, niejednokrotnie dochodziło do awantur.

Aresztowany Torres nie przyznał się do morderstwa. Szef policji w Tomah, położonego w pobliżu obozu dla uchodźców zwrócił się do mieszkańców miejscowości o zachowanie spokoju.

### Pierwsza Decyzja

Teheran. (UPI) — Parlament irański (Majlis) obradujący w pełnym składzie podjął dziś pierwszą decyzję, dotyczącą 52 zakładników amerykańskich, uzgodnił mianowicie utworzenie specjalnej komisji, która zajmie się zbadaniem tej sprawy. Decyzję tę, w drodze głosowania, przeprowadzono "znaczną większością". Przed głosowaniem marszałek Parlamentu Hashemi Rasfajani zapowiedział, że Iran nie zrezygnuje ze swoich żądań związanych ze sprawą zakładników, także z żądania "przepraszania" przez Stany Zjednoczone, z czego nawet ayatollah Khomeini ostatnio zrezygnował.

### Mugabe Zapowiada

Salisbury. (UPI) — Robert Mugabe, premier Zimbabwe, zapowiedział, że w dziedzinie gospodarczej wprowadzona zostanie zasada "kolektywnej własności", oparta na wskazaniach marksizmu-leninizmu i... tradycji afrykańskiej.

### W Szeregach Kompartii Polskiej

Jutro Zjazd  
Delegatów Robotniczych  
w Gdańsku

Warszawa. (UPI) — Przewodniczący Rady Państwa profesor Henryk Jabłoński przyłączył się do znakomitego zorkiestrowanych głosów krytycznych przeciwko tym dygnitarzom partyjnym, którzy odpowiedzialni są za korumpowanie życia w Polsce, domagając się ich "wykorzenia", czyli czystki, która przeprowadzona będzie na wielką prawdopodobnie skalę.

Wystąpienia tego rodzaju zainicjował wczoraj prasowy organ kompartii "Trybuna Ludu", który wezwał do usunięcia z szeregów partyjnych "ludzi, którzy plamią dobre imię partii i podważają zaufanie do niej".

Podobne głosy odezwały się z prowincjonalnych szeregów partyjnych. Wszystkie zdaje się wskazywać na to, że usunięcie Gierka, a przedtem jeszcze kilku ministrów i wysokich dygnitarzy, sprawy czystki nie zamyka.

Jabłoński przemawiał przez radio do członków kierowanej przez partię organizacji politycznej — Frontu Jedności Narodowej.

"Musimy być zdeterminowani w walce z zarazą korupcji i operacja winna mieć charakter masowy, bez względu na to, jaki wysoki szczebel zajmują siewcy tej zarazy" — mówił Jabłoński.

Na odbytej w czasie minionego weekendu w Warszawie sesji plenarnej (Ciąg dalszy na str. 6-iej)

### List Rodzin Zakładników Do Władz Iranu

San Diego (UPI) — Rodziny 52 zakładników amerykańskich wysłały do irańskiego parlamentu list, prosząc o przeprowadzenie z nimi rozmów na temat uwolnienia ich bliskich.

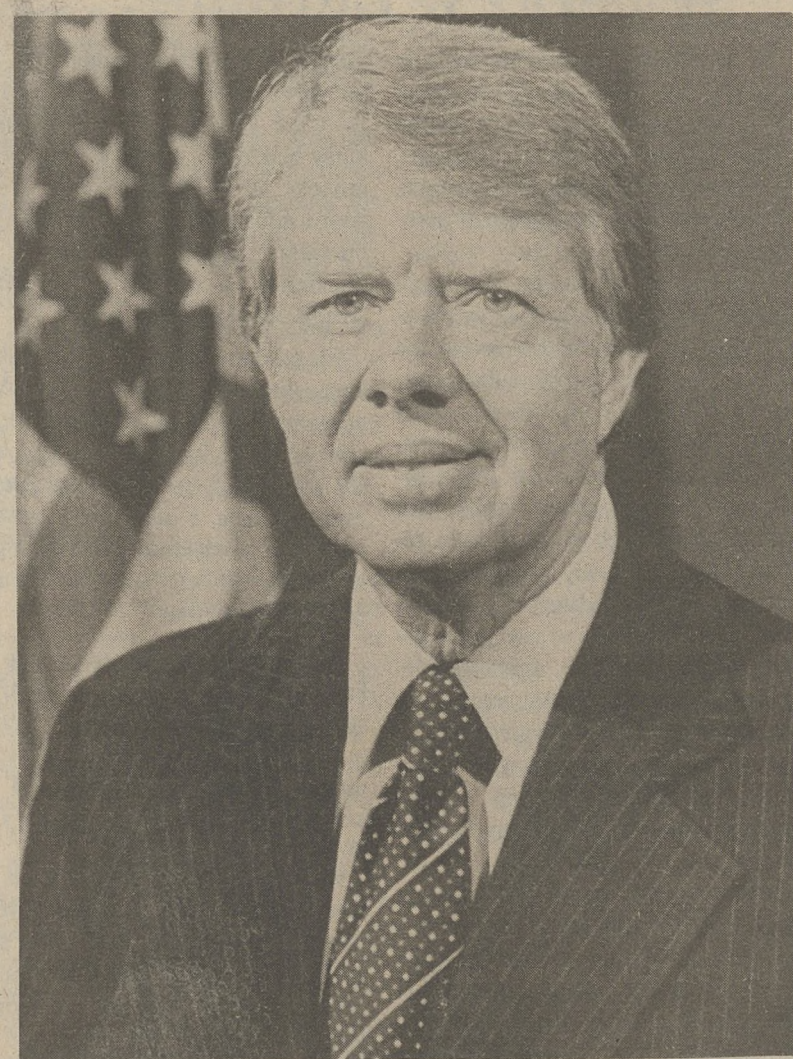
Dorothea Morefield, żona byłego konsula US w Teheranie powiedziała, że ich celem było danie Irańczykom szansy "zachowania twarzy" w kryzysie poprzez skontaktowanie się w tej sprawie z nimi zamiast z przedstawicielami rządu amerykańskiego. List, skomponowany przez rodziny zakładników dwa tygodnie temu został przekazany władzom irańskim przez ambasadę Algierii.

Rzecznik Departamentu Stanu ioniósł, że w ub. sobotę parlament irański potwierdził odebranie listu.

"Piszemy do was z nadzieją, że istnieje jakaś droga prowadząca do podjęcia rozmów między nami, w których rodziny zakładników mogłyby partycypować osobiście i bezpośrednio w rozwiązaniu problemu, który rozdzielił Irańczyków i Amerykanów. Być może, moglibyśmy posłużyć jako pomost do pomyślnego zakończenia kryzysu. Jesteśmy przygotowani na przybycie w każde miejsce, które uważacie za stosowne do prowadzenia negocjacji. Sprawa ta może być dyskutowana w atmosferze zaufania, twarzą w twarz" — czytamy w liście.

### Kosztowne Lato

Washington (UPI) — W ciągu lata niemal we wszystkich rejonach kraju wzrosło znacznie zapotrzebowanie na prąd elektryczny. Największe zużycie prądu zanotowano na południu kraju, dotkniętym długotrwałymi upałami. Przeciętne zużycie prądu podskoczyło o 6%. W Texas przekroczyło 13.5%. Rachunki niektórych konsumentów podskoczyły o kilkadziesiąt dolarów miesięcznie.



Prezydent Stanów Zjednoczonych Jimmy Carter

### Sukces Afgańskich Powstańców

New Delhi. (UPI) — Po prawie trzytygodniowej bitwie, w której oddziały sowieckie i oddziały posłuszne rządowi Karmala straciły ponad 1,000 żołnierzy, nieprzyjacieli musiał wycofać się z ważnej pod względem strategicznym doliny Panjschir na północ od Kabulu.

Sukces powstańców jest tym większy, że zniszczyli oni 80 czołgów nieprzyjacielskich. Przeważnie wylatywały one na minach ziemnych, podłożonych na kilka godzin przed zapuszczeniem się ich w dolinę.

Dowództwo powstańców utrzymuje, że straty własne wyniosły tylko 50 żołnierzy i że opanowanie doliny przez wojska sowieckie przed zimą, zostało całkowicie udaremnione.

Chwilowo sowieckie czołgi i samochody pancerne zostały wycofane w rejon Dera Hazara na południowym krańcu doliny, gdzie oczekują na wsparcie, a głównie na helikoptery szturmowe.

Na innym odcinku frontu zachodnie miasto Herat, położone w odległości 80 mil od granicy irańskiej, "stało się w praktyce ziemią niczyją". Jeden z dyplomatów powiedział, że wojska sowieckie i oddziały Karmala nawet nie usiłują do tego miasta wkroczyć.

W prowincji Herat toczą się zacięte walki w rejonie lotniska Shin-dand, zbudowanego 5 lat temu przez Sowiety i obecnie zaliczanego do obiektów najbardziej ufortyfikowanych. Samoloty afgańskiej linii lotniczej Bakhtiar od dwóch tygodni nie mogą korzystać z tego lotniska z powodu zaciętych walk.

### Mord w Szwajcarii

Zurich (ST) — We własnym domu górskim w Gstaad zamordowana została 84-letnia Nina Kandinsky, wdowa po wybitnym malarzu-abstrakcjonście — Wasylu Kandiskym. Policja do tej pory nie natrafiła na jakiegokolwiek tropu.

### Rozbrajająca Szczerość

San Francisco (UPI) — Niezależny kandydat do prezydentury, John Anderson zapytany jak by się czuł, gdyby odebrał prez. Carterowi ilość głosów, która zapewniłaby Reaganowi wygranie wyborów, odpowiedział: "bardzo, bardzo dobrze."

### Trudne Rokowania Państw OPEC

Wiedeń. (UPI) — Nieustępliwe stanowisko trzech arabskich państw "niezlomnych", czyli "jastrzębi", czyli Iranu, Algierii i Libii, sprawia, że wiedeńskie rokowania kartelu OPEC, prowadzone w historycznym, wiedeńskim Hofburgu pod silną ochroną uzbrojonych w broń maszynową strażników, napotykają na poważne trudności.

"Niezlomni" storpedowali propozycję Arabii Saudyjskiej, która gotowa była zmniejszyć swoje wydobycie o milion baryłek rocznie, jeżeli pozostali członkowie kartelu obniżą ceny swojej ropy.

Formalna debata nad sprawą ujednolicenia cen rozpocznie się dopiero jutro, ale kluczowa osobistość konferencji wiedeńskiej, saudyjski minister przemysłu naftowego szejk Ahmed Zaki Yamani już ostrzegł, że "głównym problemem" są zróżnicowane ceny, zamykające się w granicach od 32 do 37 dolarów za baryłkę.

Natomiast irański minister przemysłu naftowego Ali Akbar Moïnfar domaga się, aby przede wszystkim uzgodniono rozmiary wydobycia ropy, a dopiero później dyskutowano problem cen.

Jakiegokolwiek będą zalecenia konferencji wiedeńskiej, staną się one podstawą dla szczytowej konferencji państw OPEC, która w listopadzie odbędzie się w Bagdadzie.

### Najwyższe Odznaczenie Dla Chorego Biegacza

Ottawa. (UPI) — 22-letni Terry Fox, który w wyniku choroby raka stracił jedną nogę, zostanie odznaczony najwyższą nagrodą ustanowioną przez królową Elżbietę II w 1967 roku, za "wyjątkowe osiągnięcia" w różnych dziedzinach.

Po operacji przeprowadzonej w 1977 roku, Fox przeszedł intensywną chemioterapię, po której nauczył się chodzić a później biegać przy pomocy protezy.

W ub. miesiącu Fox usiłował przebiec Kanadę.

Bieg został przerwany, kiedy okazało się, że jego płuca zostały również zaatakowane przez raka.

Gubernator Ed Shreyer zamierza udać się do Vancouver, aby podczas specjalnej ceremonii wręczyć Terry Fox odznaczenie.

Biuro prezesa ZNP Alojzego Mazewskiego opublikowało 8-mą listę wpłat na Dom Pielgrzyma Polskiego im. Jana Pawła II w Rzymie. Łącznie z sumami pokwitowanymi w poprzednich listach, dotąd do biura prezesa Mazewskiego wpłynęło \$25,336.00.

Zbiórka na ten szlachetny cel, gorąco popierany przez Ojca Sw. Jana Pawła II trwa w dalszym ciągu. Zebrana przez prezesa Mazewskiego suma łącznie z sumami zebranymi przez różne organizacje jest za mała na rozpoczęcie budowy Domu Pielgrzyma. Prosimy o zwiększenie ofiarności.

Ofiary w przekazach bankowych, pocztowych lub gotówce, należy wysłać na adres:

Pope John Paul II  
Guest House Committee  
c/o Polish National Alliance  
6100 N. Cicero Avenue  
Chicago IL. 60646

### Turcja Była u Progu Anarchii

Ankara (UPI) — Gen. Kenan Evren, przywódca junty wojskowej, która dokonała bezkrwawego zamachu i przyjęła władzę w Turcji, powiedział, że kraj był u progu anarchii i że zwalczanie źródeł tej anarchii, a mianowicie terroryzmu, nie było możliwe przy zastosowaniu normalnych działań prawnych.

"Powtarzaliśmy politykom raz po raz, co ma być zrobione, ale nic nie zostało zrobione" — mówił general.

Dodał on, że wojskowi doprowadzą do uchwalenia nowych ustaw, wymierzonych w terrorystów, oraz przyspieszą wymiar sprawiedliwości. Oznacza to — zdaniem ludzi zbliżonych do junty — utworzenie "trybunałów bezpieczeństwa" z uprawnieniem wydawania pośpiesznych wyroków, od których apelacji nie będzie.

Gen. Evren mówił także o zwolnieniu Zgromadzenia Konstytucyjnego, złożonego z ekspertów, którzy stworzą projekt "nowych zasad, umożliwiających zaprowadzenie zdrowego i demokratycznego ładu". Przypuszcza się, że zlikwidowany zostanie system reprezentacji proporcjonalnych, który uniemożliwiał utworzenie rządów większości, i który sprawiał, że małe ugrupowania ekstremistów stawały się w Parlamencie językiem u wagi.

Rozważana jest też koncepcja ustanowienia systemu dwu-partyjnego, na wzór systemu amerykańskiego.

Nowy rząd cywilny — potwierdził gen. Evren — zostanie utworzony jeszcze w tym tygodniu, ale podlegać będzie nadzornej władzy junty, członkowie której złożą "parlamentarną przysięgę", aby uprawomocnić swój charakter kierowniczy.

Tymczasem w całym kraju trwają aresztowania osób podejrzanych o powiązania z bojówkami terrorystycznymi. Dzienniki dzisiejsze donoszą, że w ciągu minionych 24 godzin aresztowano ponad 1,000 osób, wśród których są przywódcy świata pracy, profesorowie uniwersytetów, studenci, robotnicy i przywódcy polityczni.

### List Kanclerza

Bonn. (UPI) — Kanclerz NRF — Helmut Schmidt podał wiadomość, że napisał list do sowieckiego prezydenta Leonida Breżniewa w sprawie rokowań, poświęconych kontroli uzbrojeń.

### Ekstradycja

Bolonia. (NYT) — Na zasadzie umowy włosko-francuskiej o ekstradycji terrorysta włoski 24-letni Marco Affatigato, aresztowany na Riwierze francuskiej i podejrzany o związek z zamachem bombowym na dworzec kolejowy w Bolonii, został pod silną strażą przewieziony z Marsylii do Bolonii i wydany władzom włoskim.

"Prezydent Jimmy Carter będzie honorowym Gościem oraz wygłosi główne przemówienie na Bankiecie Stulecia Związku Narodowego Polskiego, jaki odbędzie się w nadchodzącą sobotę w restauracji "Orla Białego" w Niles, Ill." — oświadczył oficjalnie prezes Związku, Alojzy Mazewski.

"Będzie to historyczna wizyta Dostojnego Gościa, gdy w całej stuletniej historii Związku żaden Prezydent nie uczestniczył w jubileuszowych obchodach" — dodał Prezes ZNP, przypominając jednocześnie, że prez. William Howard Taft wziął udział w uroczystości otwarcia Kolegium Związkowego w Cambridge Springs, Pa., w 1912 r.

Koła polityczne w Washingtonie przewidują, że w czasie przemówienia w programie Bankietu Prezydent poruszy wyjątkowej wagi zagadnienia, dotyczące zarówno spraw wewnętrznych, jak i polityki zagranicznej.

Mistrzem ceremonii bankietowej będzie prezes Mazewski.

Z dalszych informacji prezesa Mazewskiego wynika, że zaprosił on Prezydenta do udziału w jubileuszu Stulecia ZNP jeszcze w lipcu, wysyłając (Ciąg dalszy na str. 6-iej)

### KSS "KOR" Jest Tylko Instytucją Społeczną

Warszawa (UPI) — Wobec potęgujących się ataków prasowych na wolnościowców polskich, człowa ich organizacja Komitet Samoobrony Społecznej "KOR" wydała oświadczenie, w którym stwierdza, że "KOR" był, jest i będzie wyłącznie instytucją społeczną, a nie partią polityczną."

KSS "KOR" zapowiada jednak, że nadal będzie interweniowała we wszystkich wypadkach szykanowania obywateli oraz dławienia inicjatyw społecznych.

Zawarte porozumienie pomiędzy robotnikami i rządem KSS "KOR" uważa za "platformę do dialogu pomiędzy rządem i narodem" i ostrzega, że "jakakolwiek próba naruszenia tego porozumienia doprowadzi do spotęgowania się napięć społecznych i zachwieje równowagą władzy, dopiero niedawno odzyskaną."

Do kategorii działań naruszających porozumienie uważa się będzie ukrywanie przez środki masowego przekazu wiadomości o wolnych związkach zawodowych i odstraszenie robotników od przystępowania do tych związków, co "podminuje kapitał zaufania społecznego w stosunku do władz."

### Misja Dyplomatyczna

Bonn. (UPI) — Wczoraj przybył do Bonn na konsultacje z członkami rządu NRF amerykański podsekretarz stanu Warren Christopher, który m.in. będzie konferował z bfińskim ministrem spraw zagranicznych Hanssem-Dietrichem Genscherem. Wszystkie rozmowy koncentrują się zapewne wokół przygotowań do rokowań z Moskwą w sprawie kontroli zbrojeń.

Przyjazd podsekretarza stanu do Bonn był swego rodzaju niespodzianką, ponieważ według poprzednich ustaleń przedstawiciele Bonn mieli na te rozmowy przyjechać do Washingtonu.

### Zmienne Kursy

Londyn. (UPI) — Dzisiejsze notowania giełdowe wykazują zmienne kursy dolara, z tym że skoki w górę i w dół są znikome. W Zurichu cena złota spadła o \$9.00 na uncji.



## Przemówienie Lecha Wałęsy i Wicepremiera Jagielskiego

W Czasie Podpisywania Porozumienia w Stoczni Gdańskiej

Cieszymy się że nasze rozmowy, trudne na początku, przebiegały później w duchu coraz lepszego zrozumienia, poszukiwania najlepszego wyjścia z tej trudnej sytuacji w kraju.

Mogę z zadowoleniem powiedzieć że nasz spór zakończyliśmy bez użycia siły drogą rozmów i przekonywań.

Pokazaliśmy, że Polacy jak chcą mogą ze sobą zawsze porozumieć się.

Jest to więc sukces obu stron. Będziemy o tym pamiętać. Liczymy że to co zostało podpisane będzie dokładnie i w pełni przestrzegane. Jestem pewny, że to dobrze jest dla kraju.

A teraz chcę zwrócić się do wszystkich którzy mnie słuchali. Kochani, wracamy do pracy 1 września. Wszyscy wiemy co ten dzień nam przypomina, o czym w tym dniu myślimy — o ojczyźnie, o sprawie narodowej, o wspólnych interesach rodziny, która się nazywa POLSKA.

Mówiliśmy o tym wiele, myśleliśmy o tym wiele w czasie naszego strajku. Właśnie o tym myślimy kończąc ten strajk.

Czy osiągnęliśmy wszystko to co chcieliśmy, co pragniemy, o czym marzymy? Zawsze mówię szczerze i otwarcie co to myślę, to i teraz powiem szczerze — nie wszystko, ale wszyscy wiemy że uzyskaliśmy bardzo wiele. Ufajcie jak ufaliście mi przez cały czas. A więc wierzcie mi w to co powiem:

Uzyskaliśmy wszystko co w obecnej sytuacji mogliśmy uzyskać. Resztę też uzyskamy bo mamy rzecz najważniejszą — nasze niezależne samorządne związki zawodowe. To jest nasza gwarancja nas wszystkich.

Walczyliśmy nie tylko dla siebie, dla własnych interesów ale dla całego kraju. Wszyscy wiecie jak wielka była solidarność ludzi pracy, całego kraju z naszą walką.

### Polish Women's Civic Club, Inc.

Polish Women's Civic Club, Inc. urządził obiad i rozgrywkę "Monte Carlo" w niedzielę, 28 września w Lexington House, 7717 W. 95-ta ulica Hickory Hills, Il. Coctails — 11:30 rano, obiad o godz. 12 w poł. Wstęp \$15 w tym opłacony wstęp do kasyna. Dochód z imprezy przeznaczony na fundusz stypendialny. Po rezerwacji prosimy telefonować do p. Kosinskiej 582-7252.

M. Filar

### Szeryng i Jego Skrzypce

Bohaterem niezwykłego wydarzenia był słynny skrzypek polskiego pochodzenia, Henryk Szeryng. W jednym z hoteli miasta Bornmouth w Anglii, w którym właśnie mieszkał Szeryng wybuchł pożar. Stało to się w nocy. Goście hotelowi wybiegli w panice z pokoi. Znakomity wirtuoz ratował to, co miał najcenniejsze — skrzypce Stradivariusa.

Gdy rozgorączkowany tłum zgromadził się przed hotelem, rozległy się dźwięki skrzypiec. Zdumieni ludzie zobaczyli, że to Szeryng gra na skrzypcach serenade Szuberta. Muzyka wywarła na wszystkich wpływ, panika ustała i pożar wkrótce ugaszono.

### Lotnisko Meigs Pobiło Rekord

Przedstawiciel zarządu lotniska Meigs położonego nad jeziorem Michigan powiedział, że w ostatnich kilku dniach lotnisko to pobiło rekord jeśli chodzi o ilość samolotów startujących i lądujących. Rekord ten został pobity dzięki trwającej przez cały bieżący tydzień wystawie maszyn Machine Tool Show.

Wystawa ta trwa już dziewięć dni, w piątek została zamknięta. Wystawę odwiedziło ponad 100,000 osób, a wystawiali na niej swe maszyny przedstawiciele 33 państw, w tym Polski.

### Kupujcie lub prenumerujcie "Dziennik Związkowy"

Kto przeżywał wzruszenie i dumę narodową w dniu 16-go października 1978 r. i podczas wizyty Papieża w Polsce — ten je sobie odnowi po przeczytaniu książki p.t.:

#### JAN PAWEŁ II PIERWSZY POLAK PAPIEŻEM

Którą Napisał Marian Kałuski

Ponadto jest to dokument historyczny dla wielu pokoleń. Książkę tę w cenie \$14.00 z przesyłką (do Kanady \$15.00) można nabyć kierując zamówienie wraz z należnością w czekach lub money orderach do:

**DZIENNIK ZWIĄZKOWY**  
6100 N. Cicero Ave. • Chicago, IL 60646  
Na C.O.D. nie wysyłamy.

W imieniu wszystkich załóg strajkujących chcę powiedzieć tym wszystkim którzy nas poparli. Walczyliśmy razem, walczyliśmy także dla was... wywalczyliśmy prawo do strajków, uzyskaliśmy pewne gwarancje obywatelskie, a co najważniejsze wywalczyliśmy prawo do niezależnych ZZ.

Wszyscy pracujący mają zagrożone prawo do dobrowolnego zrzeszenia się w związki zawodowe, a więc prawo do niezależnych samorządnych związków.

A teraz z taką samą solidarnością i rozwagą jak strajkowaliśmy pójdziemy do pracy. Od jutra rozpoczyna się życie naszych nowych związków zawodowych. Dbajmy o to aby pozostały one zawsze niezależne i zawsze samorządne, pracujące dla nas wszystkich, dla dobra kraju, dla Polski.

Ogłaszam strajk za zakończony. To przemówienie Lecha Wałęsy robotnicy przyjęli oklaskami i wiwatami po czym odśpiewano hymn narodowy.

Korzystając z przerwy w czasie podpisywania umowy, Wałęsa dodał jeszcze parę słów, dziękując wicepremierowi Jagielskiemu i jak powiedział wszystkim, którzy nie pozwolili na użycie siły, tak, że zwyciężył rozsądek i że spór załatwiony został na zasadzie wzajemnych ustępstw między Polakami dla dobra wszystkich, dla dobra kraju.

I te słowa robotnicy powitali oklaskami, po czym głos zabrał wicepremier Jagielski, który stał na czele Komisji Rządowej prowadzącej rokowania ze strajkującymi w Stoczni Gdańskiej.

Oto nadane przez Rozgłośnie Warszawską w niedzielę popołudniu przemówienie wicepremiera Jagielskiego:

Szanowni zebrani uważam za swój obowiązek również powiedzieć parę słów. Praca dobiegła końca, jak powiedział pan przewodniczący. Rzeczywiście była to praca niełatwa. Były to rozmowy trudne, żmudne, wymagające dużego wysiłku. Ale dotyczyły one spraw bardzo ważnych, dotyczyły one zarówno spraw pracowniczych, zarówno ludzi tych tu obecnych jak i tu nieobecnych, członków ich rodzin, ich najbliższych, żon i dzieci, przyjaciół i współtowarzyszy pracy.

Staraliśmy się przez cały czas naszych wspólnych prac zrozumieć intencje które wami powodują. Przytaczano wobec nas ostre argumenty. My też argumentowaliśmy. Pokazywaliśmy jaka jest sytuacja, jakie są możliwości, co można zrobić, do czego się można zobowiązać i co potem konsekwentnie realizować.

Potwierdzam i w pełni podtrzymuję co było powiedziane. Rozmawialiśmy tak jak Polacy z sobą powinni rozmawiać, jak rozmawia Polak z Polakiem. (Okłaski.) I jeszcze na zakończenie:

I drugą myśl podtrzymuję w całej ostrości, mianowicie nie można nam stawiać jak wyjdziemy z tej sali — nam ten duch towarzyszył cały czas w czasie obrad — nie ma przegranych ani wygranych, nie ma pokonanych ani nie ma zwyciężonych. Najważniejszą sprawą którą trzeba cenić to jest właśnie to żeśmy się porozumieli.

Powiemy: dogadaliśmy się, ale najważniejszym gwarantem urzeczywistnienia tego cośmy zrobili to jest praca i jej efekty. Tylko rzetelną pracą możemy wytworzyć te dobra materialne które potem będziemy dzielić. Na nas patrzy kraj. Dajmy przykład, idźmy wszyscy razem tak jak było to oświadczone.

Ja w to głęboko wierzę — do ofiarnej pracy, rzetelnie, Ja myślę i głęboko w to wierzę że będzie to najlepsze świadectwo naszych patriotycznych, polskich, obywatelskich intencji, że pragniemy jak najlepiej służyć sprawom ludzi pracy, sprawom naszego narodu, naszej socjalistycznej ojczyzny — PRL.

Tę wypowiedź wicepremiera Jagielskiego stoczniowcy przyjęli również oklaskami.



PEKIN. — Kongres Ludowy zatwierdził na stanowisku premiera Zhao Ziyanga (z lewej), który widoczny jest na zdjęciu w rozmowie z wicepremierem Wan Li w czasie posiedzenia Kongresu. (UPI)

## A Teraz w Europie...

W ostatnich miesiącach doszło w różnych miastach Europy do zaburzeń, wywołanych przez grupy młodzieży. Interwencje policji z reguły prowadziły do gwałtownych starć, w których po obu stronach byli poranieni.

I chociaż istnieją oceny, że tej zjawiska w Europie nie mają nic wspólnego z falą zająć, do jakich dochodziło w 1968 r. czy to w Stanach (zaburzenia studenckie) czy też w krajach europejskich, to jednak władze zainteresowanych państw obserwują sytuację z coraz większym niepokojem, jak to raportowali amerykańscy korespondenci prasowi, informując czy to o starciach młodzieży z policją w szwajcarskim Zurichu czy też o podobnych starciach w Amsterdamie. A trzeba wiedzieć, że zaburzenia nastąpiły nie tylko w Szwajcarii i Holandii, ale też w Danii, Anglii, Niemczech Zachodnich i Francji, jak też na mniejszą skalę w innych państwach.

Zaburzenia w latach 60-tych miały wyraźne tło polityczne, związane z takimi przywódcami rebelii jak Rudi Dutche w Niemczech Zachodnich czy Cohn-Bendit we Francji. Ostatnie wybuchy są mniej ideologiczne, nie mają podkładów intelektualnych czy też politycznych, ocenił sytuację jeden z obserwatorów, jak donosił dziennik "Christian Science Monitor." Ale obecne demonstracje można w pewnym sensie łączyć z postawą uczestników zaburzeń w 1968 r., kiedy to demonstrowano również "przeciw nierównościom i niedostatkom w społeczeństwach."

Sądzi się, że chociaż współczesna młodzież europejska została najsilniej dotknięta recesją i rekordowym bezrobociem, to jednak tylko niektóre wybuchy z ostatniego czasu można łączyć z goryczą na tym tle. Zaburzenia i starcia z policją, do jakich doszło w Europie szczególnie ostro w kwietniu, niepokoiły przede wszystkim z tej racji, że młodzi demonstranci dopuszczali się aktów wandalizmu, niszcząc również swoje mieszkania i budynki oraz młodzieżowe centra społeczne, uznając je za niedostateczne oraz żądając tworzenia nowych na poziomie klasy średniej.

Dziennik "Christian Science Monitor" zilustrował istniejący stan rzeczy przykładami z różnych miast Europy Zachodniej, gdzie budynki z okresu 19-go wieku oraz upadające budownictwo przedwojenne zostały opanowane przez buntującą się młodzież, co

### Klub Polonia w Jefferson Park

Zawiadamiamy członków Klubu Polonia, że zebranie odbędzie się w niedzielę, 21 września o godz. 2 po poł. w sali zebrania, 5843 W. Strong ulica. Prosimy członków o liczne przybycie, bo będzie omawiana sprawa naszej dorocznej zabawy tanecznej, która odbędzie się w sobotę 27 września.

Stanisław Surówka — Prezes  
Stefan Toczek — Sekr. Prot.  
Jan Wróblewski — Korespondent

### Światowid w Wolinie

Mijając drewnianą rzeźbę Światowida — słowiańskiego bóstwa o czterech twarzach, znajdującą się w Wolinie w pobliżu mostu, nie wszyscy są zorientowani w jej historii. Otóż jest to wierna kopia, tyle, że znacznie powiększona, małej figurki kultowej, którą archeolodzy znaleźli w centrum tego miasta. W 1973 roku prowadzono w Wolinie prace wykopaliskowe, których efektem było m.in. znalezisko w postaci wyrzeźbionej w drewnie małej figurki (niecałe 10 cm wysokości), pochodzącej z IX wieku, a przedstawiającej Światowida — bóstwo wojny, wróżb i urodzaju. Należała ona do plemienia Wolinian i była przedmiotem ich kultu.

# PROFESOR WILCZUR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

35

(Ciąg Dalszy)

Zonia rozpląkała się i pochlipując ocierała oczy wierzchem dłoni. Natomiast Wasył, nie umiejąc ukryć radości, zawołał:

— Oj, szczęśliwy dzień przyszedł! Toż dla całej okolicy będzie nowina!

Prokop zrozumiał, że Wilczur mówi poważnie, że rzeczywiście postanowił osiedlić się tu w jego młynie:

— Więc zostaniesz? — zawołał.

— Zostanę — kiwnął głową Wilczur.

— I ludzi będziesz leczył? — pociągnęła go za rękaw Natałka.

— Będę.

— To i przybudówkę trzeba na nowo wyprzątać — zauważył Witalis.

— Szyby tam dwie wybite — wtrąciła Olga — może po szklarza polecę do miasteczka.

— Idźże ty ze szklarzem — oburzył się Wasył — przecie nie w przybudówce będzie mieszkał, tylko w pokoju.

— I pewno — potwierdziła Olga.

Wilczur zaśmiał się:

— Nie „nie chcę”. Tylko w przybudówce. Tak już do niej przywykłem. Dobrze mi tam było. Lepszego mieszkania mi nie trzeba.

A zresztą mam wielkie plany. Ho, ho, jakie plany... Zostało mi trochę pieniędzy i myślę, żeby tu w pobliżu domek pobudować, ambulatorium urządzić, że dwa, albo trzy łóżka postawić dla chorych, których od razu po operacji na wóz położyć nie można...

— To jakby lecznica — odezwała się Natałka.

— Ano, jakby — potwierdził. — Tylko mała lecznica, na miejscowe potrzeby.

Projekt ten zastanowił i olśnił wszystkich. Po dłuższej dopiero chwili milczenia powiedział Prokop:

— Dziwny z ciebie człowiek. Bóg mnie natchnął, kiedyś cię wtedy przyjął do roboty. Oj, nawet już nie myślę, w rachnek nie biorę tego dobra, com od ciebie zastał...

— Jakiego tam dobra — przerwał mu Wilczur.

— Nie przecz, nie przecz — z powagą zaoponował młynarz. — Do śmierci się nie wywdzięczę za to, żeś od kalcetwa uwolnił mojego syna, żeś go wyratował, że — nie kusząc miłosierdzia boskiego — mogę teraz spokojnie do trumny się położyć, wiedząc komu dorobek całego życia swojego zostawię. Ale, mówię, nie to tylko dla mnie dobro ważne, któremu ja od ciebie doznał. Ważne dla mnie i to, coś tu sąsiadnim ludziom wyświadczył, nijakiej z tego korzyści nie biorąc. Toż przez ciebie ludzie już krzywo na mój dom nie patrzą, a który się obejrzy z gościńca, to i mówi: tutaj ten znachor mieszkał, tu ludzi leczył... A teraz słysz, chcesz rzucić miasto i wielkie zarobki, żeby tu z powrotem zamieszkać. Dziwny z ciebie człowiek, święty człowiek. Nie jeden tu tak powiadał...

— Nie gadajże byle czego, Prokopie przyjacielu — wesoło przerwał mu Wilczur. — Dużo jest takich ludzi jak ja. Oj, masz i przykład. Nie sam tu przyjechałem. Przyjechała ze mną jedna lekarka, doktorka, która chociaż młoda i nie znała was, a więc do was mojego przywiązania mieć nie mogła, jak tylko się dowiedziała, że tu jadę, tu chcę się osiedlić, sama się zgłosiła mi do pomocy.

— A gdzie ona? — poderwał się Wasył, wyglądając przez okno.

— W Radoliszkach, w zajeździe tymczasem została.

Zonia nieznacznie wzruszyła ramionami i nieśmiało, ale z widocznym niezadowolaniem zauważyła:

— Dawniej, nijakiej doktorki nie było ci potrzeba... Moja pomoc, albo i Natałki wystarczała.

Wilczur zaśmiał się:

— Ho, teraz będzie inaczej. Nie to co dawniej. Teraz tu i apteczkę maleńką założymy, i narzędzia mam, i aparaty lekarskie takie, o jakich mi się dawniej nie śniło. Leczenie teraz inaczej pójdzie. Niejednego teraz uda się odratować takiego, któremu dawniej nie pomóc nie mogłem...

Nagle Prokop opamiętał się:

— Co wy, baby, poszalały? — krzyknął — gadacie i gadacie, a człowieka nie częstujecie, głodem chcecie zamorzyć. A ruszcie że się.

Kobiety poderwały się wszystkie razem i nuż przysuwając Wilczurowi talerze, nalewając herbaty i prosząc jedną przez drugą, by nie odmawiał, by jadł i pił. Prokop przepił do gościa szklanceczkę jarzębinówki i w drodze wyjątku synowi również przepić pozwolił.

— Nu, niech tam — mruknął — jak taki gość w domu, to i ty jedną wypij, chociaż to dzisiaj nie święto.

Znowu izba wypełniła się gwarem pytań, okrzyków i odpowiedzi.

— Powiedźcie mi teraz, co u was słychać — zapytał Wilczur, gdy nieco się uspokoiła.

— A no wszystko po staremu — machnął ręką Prokop. — Zyje się, pracuje się przy pomocy boskiej.

Wilczur spojrzął na Olgę i Zonię:

— Myślałem, że już dawno wybrałyście się za mąż.

Zonia poczerwieniała i niecierpliwie poruszyła swoimi szerokimi biodrami.

— Mnie tam nie w głowie ożenek, a Olga to przez te trzy lata drugi raz zdążyła iść za mąż i owdowieć.

— Owdowieć? — Nie może być.

— Prawda, prawda — potwierdził Prokop. — Wyszła za jednego kolejarza. I pół roku z nim nie pożyła. Nie ma szczęścia do mężów.

Olga wyszczerzyła zęby:

— Teraz już na pewno żaden się ze mną nie ożeni.

Wilczur pogłaskał po głowie Natałkę, która stała już obok niego:

— Niedługo z córką będziesz miał kłopot. Trzeba będzie i ją za mąż wydawać.

— Nie chcę za mąż — rezolutnie zaprotestowała.

— Oj, durna — z przekonaniem oświadczyła stara Mielnikowa.

Wzrok Wilczura zatrzymał się na twarzy Donki, później przeszedł na Wasylę i znowu powrócił do Donki:

— A ty, Wasyl, widzę, że pomyślałaś o sobie?

Wasył poczerwieniała i nie mógł się zdobyć na odpowiedź. Donka się uśmiechnęła, a Prokop uważał za stosowne wyjaśnić:

— To moja daleka krewna, Donka Soleniówna. Sierotą została w mieście, to ją i zabrałem. Zyje u nas, Natałkę uczy...

Zrobił pauzę i dodał:

— Bo kształcona.

— Kształcona? — uprzejmie zapytał Wilczur.

— Gdzie tam, proszę pana — swobodnie odpowiedziała dziewczyna. — Zaledwie skończyłam szkołę powszechną. Dwa lata byłam w gimnazjum. Uczylałam się póki tatumio żył, a później wiadomo, nie było za co...

— I pewno — sentencjonalnie zauważył Witalis. — Bez pieniędzy nie ma nauki.

— A cóż tu w okolicy słychać? Jakie zmiany?

Teraz Prokop zaczął wliczać systematycznie, kto umarł, kto się ożenił, kto wyemigrował.

— A córka leśniczego żyje? — zainteresował się Wilczur.

— Zyje, ale takie to i życie. Lepiej by już było, żeby umarła, tylko kłopot rodzicom, leży i stęka. Już z niej same kości zostały.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

### That Silken Look Printed Pattern



SIZES 8-20

by Anne Adams

Fit without fuss—no waist seam, no complications, no clutch! Wide bands outline the gently scooped and slit neckline. Perfect for knits—solid or print. Printed Pattern 4676: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 2 5/8 yards 60-inch fabric. \$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Annie Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Why put up with high prices—save dollars, get better quality! Send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. 94 patterns, Free Pattern Coupon (worth \$1.75). Catalog, \$1.00. 133-Fashion Home Quilting \$1.75 130-Sweaters-Sizes 38-56 \$1.75 129-Quick/Easy Transfers \$1.75 127-Afghans 'n' Dollies... \$1.75



## Porozumienie w Sprawie Cenzury

Sprawa cenzury prewencyjnej stała się w ostatnich latach coraz bardziej nabrzmiewającym problemem. Środowisko twórcze niejednokrotnie wskazywało na spustoszenia, jakie powoduje cenzura na polu rozwoju kultury narodowej. Sprawa cenzury była przedmiotem burzliwych dyskusji na zjazdach pisarzy. Zabierali głos na ten temat naukowcy reprezentujący różne dziedziny wiedzy. Z protestem przeciwko cenzurze występowały ośrodki opozycji demokratycznej. Specjalne oświadczenie na ten temat ogłosili między innymi Komitet Samoobrony Społecznej — KOR, powołując się na rewelacyjną dokumentację, dotyczącą mechanizmu działalności cenzury, którą ujawnił były cenzor z Krakowa, Strzyżewski, opublikowaną później na Zachodzie jako "Czarna księga cenzury".

Wspomniał też niejednokrotnie cenzurę Kościół. Przed dwoma laty Episkopat ogłosił w tej sprawie specjalny list pasterski, a prymas Polski, kardynał Wyszyński często krytykował działalność cenzury polskiej w swych wystąpieniach publicznych. Świadomości szkodliwości cenzorskich poczynań zaczęła także przenikać do różnych, bardziej światłych kół partyjnych. Świadczą o tym między innymi oświadczenia różnych naukowców i ekspertów partyjnych. Dowodzą tego analizy sytuacji gospodarczej i społecznej w kraju, ogłoszone przez zespół dyskusyjny "Doświadczenie i Przyszłość". Warto też przypomnieć, że bezpośrednim, naturalnym niekiedy skutkiem ucisku cenzury stał się w ostatnich latach bujny rozwój niezależnych wydawnictw, w tym głównie NOW-iej.

Dlatego też umieszczenie postulatów dotyczących cenzury w tekstach porozumień zawartych między przedstawicielami robotników Wybrzeża i administracją PRL nie jest nowym. Po pierwsze — problem ten bezpośrednio wiąże się z głównym punktem porozumienia, a mianowicie z prawem utworzenia niezależnych, samorządnych związków zawodowych. Wolne związki pracownicze muszą posiadać możliwość wszechstronnego i nieskrępowanego informowania społeczeństwa o swojej działalności. Tym bardziej, że w ramach przyznanych w Gdańsku i Szczecinie praw znajduje się również prawo robotników do wypowiedzenia się w istotnych ogólnospołecznych sprawach, takich jak zasada podziału dochodu narodowego, polityki płac i cen, rozdział funduszy społecznych.

Nie ulega wątpliwości, że przy obecnych stosowanych restrykcjach cenzury swobodne wypowiedzi na powszechne tematy — na forum publicznym — nie mogą mieć miejsca.

Porozumienia zawarte między MKS Gdańska i Szczecina a władzami prze-

widują, że rząd przedstawi sejmowi projekt nowej ustawy o cenzurze w terminie do końca listopada. W myśl ogólnych zarysów tego projektu działalność cenzury miałaby ograniczać się do ochrony podstawowych interesów państwa, do ochrony tajemnic państwowych i gospodarczych i ważnych jego interesów międzynarodowych. Rzecz jasna, że tak ogólnie sformułowane założenia wymagają bliższego, bardziej szczegółowego określenia. Być może, iż wymagania te spełni tekst zapowiadanej ustawy. Wiele jednak zależeć będzie od interpretacji postanowień ustawy. Przepisy tego rodzaju, z natury rzeczy ogólnikowe ze względu na swe polityczne podłoże nadają się do elastycznej, wygodnej władzom wykładni. Czy uda się zapobiec temu niebezpieczeństwu?

Porozumienia między przedstawicielstwem robotników Wybrzeża i władzami PRL wydają się brać pod uwagę taką właśnie możliwość. Stanowią bowiem, że zapowiadana ustawa pozwoli odwoływać się do sądu o decyzji, podjętej przez urząd cenzorski. Byłby to, formalnie biorąc, dalszy istotny postęp w stosunku do obecnego mechanizmu działania cenzury, który opiera się wyłącznie na tajnych, znanych jedynie aparatowi cenzorskiemu instrukcjach, nie przewiduje apelacji od apodyktycznie podjętej decyzji, i nie wymaga jej uzasadnienia.

Dokumentacja ogłoszona przed paru laty ujawniła absurdalne nieraz aspekty działalności cenzury, jej kompromitujący poziom. Nasuwa się refleksja, że skoro rządzący nie mogą obejść się bez instytucji cenzury, działalność jej ujęta w ramy prawne powinna uczynić ją bardziej racjonalną.

Warto przypomnieć, że problem ukrócenia samowoli cenzury i uregulowania podstaw jej działalności jest na porządku dziennym już od 1956 roku — od czasu "polskiego października". Przeciwno nadużyciom cenzury wystąpili sygnatariusze słynnego "Listu Trzydziestu Czterech" w 1964 roku. A znakomity publicysta i pisarz Stefan Kisielewski zgłosił w 1967 r. na walnym zjeździe Związku wniosek, by pisarze, zasiadający w sejmie — "spowodowali przedstawienie sejmowi projektu nowej ustawy, regulującej działalność Urzędu Kontroli Prasy, Publicystyki i Widowsk. ustawa ta — głosił wniosek — winna uwzględniać postulat jawności i praworządności oraz winna być dostosowana do przepisów obowiązującego u nas Kodeksu Postępowania Administracyjnego". Wniosek Kisielewskiego uchwalony został wówczas przy siedmiu tylko głosach wstrzymujących się — i bez głosu sprzeciwu.

## Saletyni Zapraszają



W niedzielę 7 września br. u polskich Misjonarzy Saletynów w Twin Lakes, w stanie Wisconsin, miała miejsce niecodzienna uroczystość. Ksiądz biskup Ryszard Sklba (czyt. Skelba) z Milwaukee — w czasie mszy koncelebrowanej, odprawionej przy ołtarzu polowym — dokonał poświęcenia ciekawego sanktuarium maryjnego.

Sanktuarium to, jest to sztucznie wzniesiony pagórek, jak gdyby replika miejsca maryjnego zjawienia w La Salette, we Francji, jakie miało miejsce 19-go września 1846 roku.

Na tym pagórku — sanktuarium — namieszono figury przedstawiające trzy fazy zjawienia: jak Piękna Pani płacze, jak rozmawia z dziećmi i jak wznosi się ku niebu. Umieszczono tam również kamienny ołtarz, a także stacje Drogi Krzyżowej, co jest nie-rozerwalne od saletyńskiego posłannictwa — od jednania ludzi z Bogiem.

Nie jest to zmarnowanie pieniędzy. Bo ktoś może przyjdzie, zapyta, prze-

czyta i "wejdziesz w siebie", zastanowi się, czy przypadkiem i o nim nie mówiła Piękna Pani, bo i on jest być może obojętny religijnie, to znaczy tak żyje, jak gdyby wcale Boga nie było.

Ille osób wzięło w uroczystości poświęcenia saletyńskiego sanktuarium? Tylko 250, gdyż tyle tylko zostało zaproszonych, bo tyle tylko może pomieścić sala jadalna. Czy inni przyjaciele Misjonarzy Saletynów zostali zlekceważeni, pominięci? Nie, nie podobnego.

Polscy Saletyni zapraszają wszystkich w niedzielę 21 września. Będzie można obejrzeć nowo wzniesione sanktuarium maryjne, a nawet wziąć udział w mszy świętej polowej na wzgórzu o godz. 3:00 po poł. ... i coś przekąsić. Saletyni zapraszają na kawę i ciastka, na tak zwany "Open House". Zapraszają wszystkich.

Misjonarze Saletyni  
Twin Lakes, Wis. 53181

## W 40-Lecie Zbrodni w Katyniu

Obchód w Milwaukee, zorganizowany Przez Stanowy Kongres Polonii

6 września r. odbył się obchód 40-jej rocznicy zbrodni katyńskiej, staraniem wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na Stan Wisconsin.

W przeddzień zawiązała flaga polska przed budynkiem Rady Powiatowej, a przed Katedrą wciągnięto do połowy masztu flagę polską.

Już na długo przed nabożeństwem Stowarzyszenia Weterańskie i SPK z licznymi sztandarami, młodzieżą, przedstawicielami różnych organizacji i publiczność zebrała się przed katedrą, by wspólnie wejść do świątyni.

Po raz pierwszy Polonia milwaucka przekroczyła progi tej pięknej świątyni. Katedra była wypełniona prawie po brzegi, z wyjątkiem miejsc zarezerwowanych dla kleru i polityków polskiego pochodzenia, które świeciły pustkami. Nasi politycy nie zjawili się, a kler mimo, że każda parafia otrzymała listy zaproszeniowe z kancelarii biskupa, zignorował ten obchód. Natomiast dopisali przedstawiciele innych wyznań, oraz delegacji grup etnicznych.

Jak zwykle gromadnie stawiły się wszystkie organizacje weterańskie z Milwaukee i okolicznych miast ze swoimi sztandarami i pocztami, oraz przedstawiciele wszystkich organizacji Polonii, i szary obywatel.

### Nabożeństwo

Mszę świętą celebrował Arcybiskup J. E. Rembert G. Weakland. W kazaniu Arcybiskup podkreślił fakt, że bohaterka śmierci 15,000 polskiej inteligencji w Katyniu powinna stać się natchnieniem przy budowie nowego porządku świata, opartego na zasadach moralnych, w którym ludobójstwo byłoby wykluczone.

Następnie wspomnian o bohaterkach walkach Polaków przez całe wieki o wolność nie tylko Polski, ale i innych narodów. "Naród polski jest przywiązany do religii swych ojców, z której czerpie siły do dalszej walki o wolność człowieka, czego klasycznym dowodem są ostatnie wydarzenia w Polsce". Wspomnił również rolę Kardynała Wyszyńskiego i jego autorytet, jakim cieszy się wśród rodaków. "Świat cały pokłada nadzieję w Papieżu Janie Pawle II, w jego wysiłkach dla odrodzenia moralnego wszystkich".

Arcybiskup Weakland zaskoczył wszystkich doskonałą znajomością faktów i zakończył wzruszonym głosem po polsku: "Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus".

Zebrani w skupieniu wysłuchali tego wyjątkowo pięknego kazania.

Po nabożeństwie Arcybiskup witał się z poszczególnymi przedstawicielami Polonii i jak Dobry Pasterz błogosławił ich. Zbiórka w Katedrze przeznaczył on na fundusz budowy Ośrodka Polskiego im. Papieża Jana Pawła II w Rzymie.

### Program

Po nabożeństwie odbył się okolicznościowy program w audytorium Wyższej Szkoły przy Katedrze. Głównym mówcą był wiceprezes Kongresu Po-

lonii Amerykańskiej Kazimierz Łukomski. Był to jeden z najlepszych odczytów, jaki słyszałem na temat Katynia. Podał on chronologicznie wypadki zżyci polskich żołnierzy do Rosji, oraz fakty udokumentowane odnośnie zbrodni katyńskiej, za którą dotychczas zbrodniarze rosyjscy nie zostali ukarani. Dalej mówił o zżycie Polaków do łagrów sowieckich, w których zmarło ponad 2 miliony ludzi. Fakty te są znane nam, ale mało znane Amerykanom, a nawet młodemu pokoleniu.

Pod koniec nawiązał do wypadków ostatnich w Polsce i przestrzegł przed nadmiernym optymizmem, zwłaszcza że nowym "bosem" Polskiej Partii Komunistycznej został Stanisław Kania, człowiek zaufany Moskwy.

Podał też do wiadomości, że prezes K.P.A. mec. Alojzy Mazewski został mianowany przez prezydenta Cartera w skład grupy przedstawicieli społeczeństwa ogólnoamerykańskiego, urzędowej delegacji amerykańskiej dla spraw Bezpieczeństwa i Współpracy Europejskiej, która odbędzie się w listopadzie w Madrycie, jako dalszy ciąg Konferencji z Helsinek.

Po świetnym referacie Łukomskiego, który został wysłuchany w wielkim skupieniu, oraz głębokiej zadumie nad losami Narodu Polskiego, przemawiał przewodniczący Rady Powiatowej Milwaukee p. O'Donnell (Irlandczyk), przyjaciel Polonii.

"Masakra polskiej inteligencji w lasku katyńskim, których jedyną winą było to, że walczyli o wolność, nie powinna być zapomniana" — powiedział. "Trudno wyobrazić sobie tragedię tych 15,000 ofiar, oraz ich rodzin, które zostały pokryte ciężkim kiem żałoby. Był to diabelski pomysł Stalina, by wyniszczyć kwiat polskiej inteligencji i tym łatwiej wziąć w niewolę naród polski. Powinniśmy dziękować Bogu na kolanach codziennie za to, co ci bohaterzy zrobili dla nas. My mamy wszystko i czasem myśleć, że Bóg obdarzył nas nadmiarem, a wolności naszej nie cenimy tak jak ludzie, którzy znaleźli się pod butem sowieckiej niewoli" — zakończył.

W tym samym duchu przemawiał Saul Sorrin, przedstawiciel organizacji żydowskich.

Jedyny obecny z polityków polskiego pochodzenia, reprezentant stanowy John Plewa, powiedział między innymi: "Wypadki ostatnie w Polsce udowodniły, że duch narodu nie został złamany mimo wysiłków ze strony komunistów przez 35 lat. Fakt ten powinien napawać dumą Amerykanów polskiego pochodzenia".

Program zagał prezes Wydziału K.P.A. p. Kałużny, a przeprowadził z wielką rutyną dr Tomasiak, wiceprezes K.P.A.

Prasa i TV podały opisy obchodu katyńskiego, który Wydział K.P.A. i milwaucka Polonia mogą zapisać jako sukces.

M. E. Pankiewicz  
Przewodniczący  
Komitetu Prasy K.P.A.

## Muzeum Jana Matejki

Dom Jana Matejki przy ul. Floriańskiej 41 jest jedną z siedmiu placówek Muzeum Narodowego w Krakowie. Zabytkowy budynek, a dokładnie mówiąc, jego parter i pierwsze piętro, zostały wybudowane w XVI wieku. II piętro dobudowano na przełomie XVII i XVIII wieku, a trzecie w XIX w., gdy już od blisko stu lat dom należał do rodziny matki malarza.

Tu żył i tworzył Jan Matejko. I tu w niedługim czasie po jego śmierci grono obywateli krakowskich, założywszy związek jego imienia zorganizowało poświęcone artyście muzeum. W 1953 roku dokonano renowacji wnętrza. Obecnie ekspozycja muzealna mieści się w dziesięciu salach. Zgromadzone wiele pamiątek związanych z życiem i twórczością artysty. Odtworzono wg dawnych opisów i przekazów tradycji, sypialnię malarza i paradny salon, mieszczący się

na pierwszym piętrze oraz ogromną pracownię na najwyższej kondygnacji.

Wśród zgromadzonych obrazów na szczególną uwagę zasługuje znany powszechnie autoportret artysty, cenne płótno "Jan Sobieski pod Wiedniem", "Wyjście żaków z Krakowa" oraz robiące zawsze ogromne wrażenie "Wnętrze grobu Kazimierza Wielkiego".

Znakomicie wyeksponowane są też własne zbiory malarza — militaria, złotnictwo, puchary, tkaniny, hafty, stroje, które przez lata całe gromadził i posługiwał się nimi jako modelami do swych sławnych dzieł.

## Oddział Piłsudski Nr. 2 Ligi Morskiej

Powakacyjne posiedzenie Oddziału Piłsudski Nr. 2 Ligi Morskiej w Ameryce odbędzie się w sobotę, 20 września o godz. 2 po poł. w sali przy 2532 W. Fullerton Ave.

Na tym posiedzeniu będą do nabycia bilety na naszą zabawę, która odbędzie się 18 października. Prosimy wszystkich członków o obecność.

Teofil Jarosz — prezes  
Zofia Latuszek sekretarka

## Stowarzyszenie Parafii Wietrzychowice

Z okazji 50-cio lecia swego istnienia Stow. Parafii Wietrzychowice urządziła Bankiet, w sobotę, 4 października, w sali Wonderland Ball Room, 2934 N. Milwaukee Ave. Początek o godz. 5-tej po południu. Gra zespół "Polonez". W bankiecie wezmą udział przedstawiciele Polonii i Duchowieństwa. Komitet Bankietu rozesłał część zaproszeń do tych, których adresy posiada. Ci co nie otrzymali zaproszeń proszeni są o zgłaszanie rezerwacji i zakup biletów w miejscach: 3086 N. Milwaukee oraz u pani Kedziora Tel. 235-0245 jak również 286-7078.

J. Milkowski — prezes

## Zebranie Oddz. Gdańsk Ligi Morskiej

Zebranie Oddz. Gdańsk Nr 50 Ligi Morskiej, odbędzie się w środę, 17 września, o godz. 7:30 wiecz., w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51 ul. H. Pukala, prez.; S. Wierkus, sekr.

## Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

### Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-iej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, w nowej sali Rainbow Gardens, przy 1425 West 51 ulicy, gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP, w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51 ul., druga niedziela każdego miesiąca, o godzinie 1:3; po poł.

Tow. Gwiazda Zwycięstwo, Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godzinie 2 po poł. w sali East End Administration Building, Sherman Parku, blisko 52-iej i Throop.

Tow. Dzwon Wolności, Gr. 3212 ZNP w każdą pierwszą niedzielę, o godz. 3-iej po południu w sali Columbia Hall,

### Zebranie Grupy 170 ZNP

Tow. im. Agatona — Tomasza Zana, Grupa 170 ZNP zawiadamia, że powakacyjne posiedzenie odbędzie się w czwartek, 18 września o godz. 8 wiecz. w Louis Hall, 1001 N. Wolcott Ave. Zarząd Grupy 170 ZNP apeluje aby w posiedzeniu wzięli udział wszyscy członkowie, ponieważ jest dużo ważnych spraw do omówienia.

Józef Tracz — Prezes  
Jan Strzyż — Sekr. Prot.

### Tow. Synowie Wolności Grupa 694 ZNP

Zebranie powakacyjne Tow. Synowie Wolności, Grupa 694 ZNP odbędzie się w środę, 17-go września w sali Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave. o godzinie 7:30 wieczorem.

Z względu na wiele ważnych zaległych spraw prosimy o możliwie jak najliczniejsze przybycie członków. Sekretarz fin. będzie wcześniej zbierał składki Członkowskie.

Piotr Marud — prezes  
Józefa Ciesla — sekr.

### Tow. Ogniwo Polskie Grupa 1991 ZNP

Posiedzenie Tow. Ogniwo Polskie, Grupa 1991 ZNP odbędzie się w środę, 17-go września o godz. 7:30 wiecz., w sali T. Ciołka, 5301 Newport Ave. Prosimy wszystkich członków o przybycie.

S. Szwajczer — prezes  
J. Janikowska — sekr. prot.

### Zebranie Miesięczne Wyzd. Stanowego K.P.A.

W najbliższą środę, tj. dnia 17 września odbędzie się miesięczne zebranie Kongresu Polonii Amerykańskiej Wydział na stan Illinois. Zebranie to odbędzie się jak zawsze w salach Copernicus Center przy 3160 N. Milwaukee Ave. Początek zebrania punktualnie o godz. 7:30 wieczorem.

Na wrześniowym zebraniu odbędą się wybory sześciu przedstawicieli Wydziału do Zarządu Centralnego. Ze względu na te wybory i szereg innych ważnych spraw, prosimy o liczne przybycie.

Anna Rychlińska, prezes.

### Oddział Piłsudski Nr. 2 Ligi Morskiej

Powakacyjne posiedzenie Oddziału Piłsudski Nr. 2 Ligi Morskiej w Ameryce odbędzie się w sobotę, 20 września o godz. 2 po poł. w sali przy 2532 W. Fullerton Ave.

Na tym posiedzeniu będą do nabycia bilety na naszą zabawę, która odbędzie się 18 października. Prosimy wszystkich członków o obecność.

Teofil Jarosz — prezes  
Zofia Latuszek sekretarka

### Stowarzyszenie Parafii Wietrzychowice

Z okazji 50-cio lecia swego istnienia Stow. Parafii Wietrzychowice urządziła Bankiet, w sobotę, 4 października, w sali Wonderland Ball Room, 2934 N. Milwaukee Ave. Początek o godz. 5-tej po południu. Gra zespół "Polonez". W bankiecie wezmą udział przedstawiciele Polonii i Duchowieństwa. Komitet Bankietu rozesłał część zaproszeń do tych, których adresy posiada. Ci co nie otrzymali zaproszeń proszeni są o zgłaszanie rezerwacji i zakup biletów w miejscach: 3086 N. Milwaukee oraz u pani Kedziora Tel. 235-0245 jak również 286-7078.

J. Milkowski — prezes

### Zebranie Oddz. Gdańsk Ligi Morskiej

Zebranie Oddz. Gdańsk Nr 50 Ligi Morskiej, odbędzie się w środę, 17 września, o godz. 7:30 wiecz., w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51 ul. H. Pukala, prez.; S. Wierkus, sekr.

przy 48-iej i Paulina ulica.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248 ZNP, w drugi czwartek każdego miesiąca, o godz. 7:30 wiecz., w sali Łączkowskich, przy 1425 W. 51-sza ul.

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w każdą drugą środę miesiąca o godz. 7 wiecz. w Cornell Park, róg 50-tej i S. Wood.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego, o godzinie 1:30 po południu, w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki, Grupa 1192 ZNP, w każdą trzecią niedzielę, o godz. 2 po poł. w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51 ul.

### Tow. Wierność Grupa 2927 ZNP

Posiedzenie miesięczne Tow. Wierność, Grupa 2927 ZNP odbędzie się w środę, 17 września o godz. 7 wiecz. w sali Cornell Park, 51-sza i Wood ul. Z uwagi na ważność omawianych spraw prosimy wszystkich członków o przybycie.

M. Pawlikowski — sekr. prot.

### Zebranie Komitetu Oświaty i Kultury Przy Wyzd. Ill. K.P.A.

Zebranie Komitetu do spraw oświaty i kultury przy wydziale stanowym Kongresu Polonii Amerykańskiej, odbędzie się w niedzielę, 28 września o godz. 3 po poł. w sali przy 3242 N. Pulaski Rd.

Na zebranie zaproszeni zostali wychowawcy, nauczyciele, profesoria i wszyscy ci, którym utrzymanie poczucia narodowego w tym kraju leży na sercu. Serdecznie zapraszamy wszystkich, do udziału w tym tak ważnym spotkaniu.

prof. Stanisław Smoleński — przewod.

### Sopocki Festiwal Piosenki

W Sopockiej Operze leśnej odbył się IV Festiwal Interwizji. W imprezie składającej się z dwóch konkursów: organizacji telewizyjnych i wytwórni fonograficznych wystąpiło 36 solistów i grup wokalnych z 19 krajów.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA	
ROBERT LEWANDOWSKI Stacja W5BC	1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano 2-3 Po Pol. w Niedziele Robert Lewandowski, Właściciel	
GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ Stacja WEDC	7 Dni w Tygodniu 8:30-9:30 Rano
GŁOS POLONII	
WCEV	1450 AM
MIGALA COMMUNICATION CORP. Od Poniedziałku Do Soboty łącznie 4:05 Do 6:00 Wieczorem Kierownicy i Anonsery Audycji JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA	
"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE" Właściciel Programu MARIAN CZERNIECKI Od Poniedziałku do Piątku Od 4-30-5:00 Po Pol. W Sobotę od 4:30-5:30 Po Pol. WOPA	
"POLSKA W MUZYCE PIESNI I SLOWIE" Stacja WOPA Od Poniedziałku do Piątku Włącznie 5 do 5:30 Po Pol. ADAM GRZEGORZEWSKI Kierownik i Zarządcą	
GODZINA RÓŻANCOWA OJCA JUSTYNA	1490 KC
Sobota 7:30 Rano Niedziela 7:30 Wiecz. O Korneliani Dende OFM.C. Dyrektor	
"UNCLE" HENRY CUKIERKA SKOCZNA POLSKA MUZYKA Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Pol. WTAQ	
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Pol.	
CHET GULINSKI SHOW Stacja WOPA	1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1 Stacja WYLO Chet Gulinski, Dyr. Programów	
THE PIEROGI KING RADIO POLKA SHOWS WOPA	
Sobota 1 do 2 Po Pol. WTAQ	
Sobota 3 do 4 Po Pol. WONX	
Niedziela 8 do 9 Rano	
"KŁOPOTY SIEKIERKÓW" Stacja WOPA	
1490 KC W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7:30 Wiecz. Kierownik BRONISŁAW ZIELINSKI Anonsery PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE	

**Czy należysz do jednej z polonijnych organizacji bratniej pomocy?**

**Czy Złożyłeś (aś) Datek Na Dom Pielgrzyma Polskiego w Rzymie?**

Czeki należy wystawiać na JOHN PAUL II GUEST HOUSE COMMITTEE i wysłać do prezesa Mazewskiego, na adres: Polish National Alliance  
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646



## Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois  
Published Daily except Saturdays and Sundays at  
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.  
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

## WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ

W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półroc. (6 mos.) 18.00	Półroc. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy  
Numer Codzienny (Single Daily Copy) ..... 30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półroc. (6 mos.) 25.00	Półroc. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy  
Numer Weekendowy (Single Week-End) ..... 40¢

POLISH DAILY ZGODA



WNI  
PISZA:

## Głód i Strategia

GWIAZDA POLARNA — Jak się obecnie ocenia, jedną czwartą mieszkańców Ziemi głębi głód i niedza. Biednych nie stać na kupienie żywności nawet gdy jest ona dostępna, są więc osłabieni przez niedożywienie i choroby i nie mogą wydobyć się z biedy ani też przyczynić się do poprawy bytu w ich własnych krajach.

Próbując zaspokoić potrzeby żywnościowe swej ludności kraje rozwijające się importują co roku większe ilości zbóż jadalnych — 80 milionów ton w roku 1978, 85 milionów ton w roku 1979, być może 145 milionów ton około 1980 r., jeśli utrzymają się obecne tendencje. I w ten sposób traci się co roku coraz większe zasoby finansowe i ludzkie, których nie można poświęcić rozwojowi. Zwiększają się długi, pogarszają się warunki, zagrożona jest stabilność polityczna.

Propozycje Międzynarodowej Strategii Rozwoju dla lat osiemdziesiątych, które mają zostać ukształtowane podczas sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych we wrześniu 1980 roku, obejmują kwestie postępu na drodze krajów rozwojowych do większej samowystarczalności żywnościowej i większej pewności dostaw żywności, przy jednoczesnym podniesieniu poziomu odżywiania, zwiększeniu udziału produktów rolnych z krajów rozwijających się przeciętnie o 4 proc. rocznie (jest to cel, który nie został osiągnięty w czasie strategii lat siedemdziesiątych).

Niewielka jest dzisiaj pewność dostaw żywności, a rokowania na temat międzynarodowego porozumienia w sprawie pszenicy znajdują się w zastoi. A chodzi o międzynarodowe skoordynowane, ale zarządzane narodowo rezerwy dla ustabilizowania rynku tego najpowszechniej sprzedawanego i kupowanego zboża. Głównie dzięki wysiłkom światowej Rady do spraw Żywności Narodów Zjednoczonych (WFC), przyjęta została 6 marca 1980 roku konwencja o pomocy żywnościowej, która zazwyczaj jest częścią porozumienia. Ustala się w niej podniesienie minimum zagwarantowanej pomocy żywnościowej dla krajów rozwojowych z 4,2 miliona ton do 7,6 miliona ton. Ale jest to wciąż jeszcze mniej od postulowanego na światowej Konferencji Żywnościowej w 1974 r. minimum 10 milionów ton.

Na początku tego roku donoszono o niezwykłych brakach żywności w 26 krajach — 17 w Afryce, pięciu na Dalekim Wschodzie, dwóch na Bliskim Wschodzie, i dwu w Ameryce Łacińskiej. Szczególnie ostre braki wystąpiły w Angoli, Zielonym Przylądku, Somali i Ugandzie. W ubiegłym roku produkcja żywności we wszystkich krajach rozwojowych wzrosła tylko o 1,3 procent. W ponad połowie ze 106 krajów produkcja nie wzrosła w tym samym tempie, co liczba mieszkańców. W miarę jak wzrastają ich ograniczone zakupy żywności, kraje rozwojowe mają coraz mniejszy udział w światowych dochodach z eksportu produktów rolnych, rybnych czy leśnych.

Tymczasem już Światowa Konferencja Żywnościowa w 1974 r. doszła do przekonania, że świat posiada zasoby techniczne i finansowe dla przeciwdziałania głodu. Ale ponieważ nie było dostatecznych środków politycznych dla zmobilizowania i skoordynowania tych zasobów na wysokim międzynarodowym szczeblu powołano po tej konferencji Światową Radę do spraw Żywności.

Podczas swej piątej sesji w Ottawie zeszłego roku Rada wprowadziła koncepcję narodowych strategii żywnościowych, które dostarczają zainteresowanym krajom rozwojowym środków dla rozwiązania wszystkich aspektów produkcji żywności — od produkcji do konsumpcji. Jak dotychczas 31 krajów postanowiło przyjąć strategię żywnościową. Podczas szóstej sesji w Aruszy w Tanzanii (3-6 czerwca 1980 r.) Rada zaproponowała program międzynarodowych "przydziałów żywnościowych". Chodzi o to by umożliwić milionom głodujących dostęp do żywności w ciągu najbliższych lat, stwarzając jednocześnie bodźce dla miejscowych rolników, by zwiększali własną produkcję. Zaproponowano również plan środków nadzwyczajnych na wypadek kryzysu żywnościowego, który opiera się na międzynarodowym systemie rezerw żywnościowych i "zobowiązań do pomocy w czasie kryzysu żywnościowego", dla zapewnienia zachowań rynkowych podczas nadzwyczajnych sytuacji żywnościowych.

Prof. Dr Andrzej Targowski

Głodna i Chłodna  
Polska Lat 1970-80

II.

Założenia polityki gospodarczej z 1971 r. były niewątpliwym krokiem naprzód w stosunku do lat 60-tych. Być może tylko to "harmonijności" niosła w sobie dynamit, który rozwalił w ciągu 10 lat gospodarke. Ubiegła dekada wykazała, że Partia i Rząd od samego początku nie trzymały się ówch założeń. W trakcie kolejnych zapaści gospodarczych, już po 5-letniej inwestycyjnej 1971-75, daleko powtarzano slogan o potrzebie "dynamicznego rozwoju", co spowodowało się do dezorientowania nie tylko społeczeństwa, ale i samego aparatu gospodarczego.

W obliczu błędów, E. Gierek już tylko bronił swojej linii rzekomego rozwoju. W rezultacie gdy w lutym 1980 r. nowym premierem został E. Babiuch, niedawny partyjny zastępca E. Gierka — okazało się, że nie ma żadnej koncepcji polityki gospodarczej, z wyjątkiem wprowadzenia oszczędności w etatach urzędniczych i kierowców.

Cóż mogło złożyć się na taki obrót spraw? Zbieg okoliczności w kaskadzie złej obsady kierownictwa gospodarczego i co za tym idzie kaskadą błędnych decyzjach, jakie przypisuje się "wunderkinder" gospodarki Tadeuszowi Wrzaszczykowi? Czy walka dyktatorska, etatowego aparatu partyjnego o stanowiska publiczne i gospodarcze? Czy zanik autentycznych nauk ekonomicznych? Odpowiedzi należy szukać w psychologii i socjologii socjalistycznej władzy w Polsce. W latach 60-tych przy władzy byli przedwojenni działacze, często przedwojenni inżynierowie i ekonomiści. Wnosili sobą dawniej zakorzenioną odpowiedzialność teraz za zdobytą system jako całość i za swój odcinek pracy. Bezlitośnie rozprawiali się z przeciwnikami ustroju, ale dla "swoich" byli na ogół sprawiedliwi. Jeżeli ktoś wtedy awansował, to wiedzieli dlaczego, dziś nie znane są powody, z wyjątkiem znajomości. Wśród tej warstwy było wielu bezpartyjnych inteligentów, trzymanych na statusie fachowców. W latach 60-tych trudno było o środki na rozwój gospodarczy, ale kultura pracy była niewątpliwie wyższa niż w 70-tych latach.

W dekadzie lat 70-tych do głosu doszli pierwsi ZMPowcy, ludzie ledwo po 40-ke, wyszkoleni jedynie w wojskowych aparacie partyjnym i w zaojnych wieczorowych "uniwersytetach". Zdemoralizowani brakiem kontroli i pełni zawiści wobec fachowców, jakby nie było wykształconych już w PRL. Rozpoczęła się walka z inteligencją techniczną i uniwersytecką. Do gospodarki wprowadzono kilkuset zdemobilizowanych pułkowników i majorów, a nawet i generałów, wśród których byli generał d/s politycznych — premier P. Jaroszewicz mógł liczyć na lojalność.

Byli wojskowi, nieznający obcych języków, nigdy nie jeżdżący za granicę, bez wykształcenia fachowego i praktyki gospodarczej czuli się również nie swojo wśród fachowców gospodarczych. Nic dziwnego, że skumali się z etatowymi pracownikami aparatu partyjnego. W nim znaleźli się następcy ZMP-ów, stanowiący źle opłacaną miernotę. Bowiem pensja instruktora dzielnicowego równa się pensji sekretarki dyrektora. Chodzi w tym o utrzymanie wrażenia "bezinteresowności" i "poświęcenia" się pracy partyjnej. Tak więc na pracę w aparacie partyjnym może sobie pozwolić tylko słabeusz. Chociaż w nagrodę, aby zachęcić go do tej "niewdzięcznej" pracy, po 1 lub 2 kadencjach zostaje ministrem, prezesem, dyrektorem, ambasadorem, attache, profesorem itp.

Szacuje, że w latach 1970-80 nagromadzone w ten sposób około 10,000 osób (po 1,000 rocznie). Oznacza to, że tyle samo fachowców wycofano ze stanowisk. Ponieważ "nowi" kierownicy obsadzają podległe stanowiska swoimi kolegami — około 30,000 kierowniczych stanowisk zostało obsadzonych miernotą.

Wyrosło w samowoli komitetów dzielnicowych wiedza, że ich stanowiska zależą od układów osobowych, Ostatnie przewidywania, które opierały się na najbardziej optymistycznych założeniach na temat wzrostu zasobów, pokazują, że jeśli utrzyma się obecny kierunek rozwoju, to kilkadziesiąt milionów ludzi nadal będzie głodnych w roku 2000. Propozycje WFC są nowe i innowacyjne. Ich wykonanie będzie wymagało zgodnego politycznego działania.

a nie od wyników pracy. Tak więc z największą samowolą i lekceważeniem podeszli do pracy gospodarczej, biorąc za cel "uzdrowienie stosunków między ludzkich". Co oznacza pozbywanie się fachowców, mających własne zdanie. Jeżeli co niektórzy fachowcy brali na poważnie apele i wytyczne Partii, to jej "najlepsi synowie" zawsze wiedzieli, że nie ma to żadnego sensu. W większości przybijając ze wsi nic nie mieli w mieście. Tak więc wielu z nich sens działania znalazło w handlu przydzielanymi talonami na samochody, zdobywaniem darmowych, eleganckich mieszkań, handlu darmowymi działkami, w budowaniu dacz, robieniu "doktoratów" i "profesorów", a także w intensywnym popieraniu zakupów licencji, bowiem wiązało się to z darmowymi wycieczkami na Zachód. Wprowadzono nawet system przeznaczenia "wybrakowanych" samochodów, kolorowych telewizorów itp. wyrobów. "Marketing" powierzono aparatowi partyjnemu oraz uzależnionemu (od niego) kierownictwu zjednoczeń, przedsiębiorstw i departamentów ministerialnych.

Nic dziwnego, że takie środowisko stało się obojętne na poczynania Tadeusza Wrzaszczyka, który od samego początku tj. od 1971 r., gdy został Ministrem Przemysłu Maszynowego, a potem wicepremierem i szefem Komisji Planowania — prowadził swoją "fabryczną" politykę gospodarczą opartą na lojalnych i bez talentu (niegroźnych) wykonawcach. Szacuje, że "polowa" jego decyzji była błędna. Zdolny inżynier przemysłowy, zupełnie dobry dyrektor fabryki samochodów osobowych na Żeraniu wniósł do gospodarki "nową" w stosunku do lat 60-tych — pogardę fachowców, kult szczegółowości i swojej osoby oraz układy kumpelskie. Fabryczną wiedzę imponował wojsko-aparatowemu otoczeniu, zapuszczał w nim swoje korzenie i nagradzał... awansami. Zapewne przebił się, ale za cenę skompromitowania PRL-owskiego pokolenia fachowców (z którego niewątpliwie pochodzi) i doprowadzenia kraju do ruiny gospodarczej.

Rozkładowi aparatu gospodarczego towarzyszy rozkład nauk gospodarczych, a w szczególności ekonomicznych. Nauki ekonomiczne powinny wyprzedzać działalność gospodarczą, powinny wywierać na nią piętno i vice-versa. Bowiem nauka bez praktyki jest jałowa, ale praktyka bez nauki jest ślepa. Na polskiej nauce ekonomicznej olbrzymie piętno wywarł K. Marks i jego do niedawna nam współczesny, wybitny następca — Oskar Lange. Jednakże pod koniec życia Oskar Lange ratunek socjalizmu widział jedynie w matymatycznej optymalizacji decyzji. Zmarł w 1965 r. nie doczekawszy miarzi, jaka ogarnęła decyzje.

Nauki ekonomiczne w Polsce gdzieś zabrnęły:

- a) w akademickie choć nieprawdziwe rozważania o wyższości gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną,
- b) w poszukiwanie ekonometrycznych modeli nieistniejących warunków,
- c) w rozmydlenie rachunku ekonomicznego w makro-współczynnikach; itp.

Podzielono ekonomię na makro (socjalistyczną i kapitalistyczną) i mikro, w której student uczy się raczej księgowości i regulaminów niż gospodarowania. Nie wyklada się nawet procentu składanego, a co dopiero ekonomiczności projektów, przecież pojęcie kapitału zostało wymazane z ekonomicznego myślenia. Wprowadzono ekonomikę branżową, w której rozwija się koncepcje przewagi monopolu branży nad zdyswersyfikowaną produkcją, która jakby nie było stanowi źródło sukcesu współczesnej gospodarki rynkowej.

Rozwija się nauka planowania wokół teorii równowagi gospodarczej, ukrywając wstydliwie cykliczność gospodarki socjalistycznej, tak ewidentnie widoczna w latach 1970-1980. W minionej dekadzie pojawiła się lisenkowska grupa "uczonych" automatyków pod wodzą A. Straszaka i J. Kulikowskiego, która na dobre zahamowała rozwój zastosowań komputerów w gospodarce — twierdząc, że najpierw trzeba zmatematyzować działalność przedsiębiorstw i wyższych szczebli, a potem od razu będzie się automatyzować zarządzanie ("fabryki bez ludzi").

(Ciąg dalszy nastąpi)

## O Uratowanie Turcji

Ponownie w Turcji rozegrały się wypadki, które zasługują na uwagę, gdyż państwo to, z racji swojego położenia geopolitycznego, posiada szczególne znaczenie dla układu sił dwóch bloków ideologicznych i wojskowych: NATO i Paktu Warszawskiego. Dla Zachodu nie może być obojętne, co dzieje się w Turcji, skoro ona graniczy z Sowietami, blokując skutecznie, przez panowanie nad Bosforem i Cieśniną Dardanelską, sowieckie zakusy i ambicje na drodze do Środkowego Wschodu i Zatoki Perskiej.

W interesie Zachodu na pewno leży podjęcie takiej polityki, która pomogłaby patriotycznym siłom tureckim w opanowaniu chaosu wewnętrznego oraz wybrnięcia z wręcz katastrofalnej sytuacji gospodarczej. Tymi patriotycznymi siłami jest wojsko, które po raz trzeci na przestrzeni ostatnich lat zdecydowało się na objęcie władzy. Zamach stanu, przeprowadzony przez tureckich dowódców wojskowych, odbył się bezkrwawo. Wojsko kontroluje obecnie sprawy państwowe, odizolowało cywilne środowiska partyjno-polityczne, wprowadziło stany wyjątkowe.

Głównym zadaniem czynników wojskowych jest zlikwidowanie politycznego terrorku, stosowanego zarówno przez skrajne ugrupowania prawicowe, jak i lewicowe. Terror ten doprowadził do zaburzeń i politycznych zbrodni, w wyniku których zginęło kilka tysięcy osób. Dotychczasowy rząd cywilny nie potrafił czy też nie chciał zlikwidować ośrodków terrorystycznych.

Generałowie kilkakrotnie ostrzegali rząd, że rozwój sytuacji politycznej prowadzi do załamania się państwa, jego siły i jego roli w układzie międzynarodowym. Gdy ostrzeżenia te nie odnosiły skutków, a cywilni politycy nadal prowadzili spory i podtrzymywali konflikty wewnętrzne, tureckie siły zbrojne objęły władzę. I na pewno stało się dobrze, gdyż generałowie kierowali się interesami państwa. Jest więc bezprzemiotowe wszelkie zastanawianie się oraz wysuwanie argumentów, jak to już czyni sowiecka maszyna propagandowa, że wojsko obaliło rząd cywilny, który doszedł do władzy w wyniku wyborów powszechnych.

Zagadnienie politycznej stabilizacji wewnętrznej nie jest jednak łatwe. Wiąże się z nim bowiem i sprawa wyjątkowo ostrych trudności

gospodarczych. Turcja przeżywa inflację na wielką skalę, wyrażającą się normą 130 procent w skali rocznej. Bezrobocie wynosi 25 procent. Finanse kraju obciążone są olbrzymimi wydatkami na import surowców energetycznych. Wszystkie te czynniki wpływały na narastanie nastrojów radykalizmu, który przejawiał się w mordach politycznych i zamachach zbrojnych w sytuacji, gdy władze cywilne przypatrywały się temu jakby ze stanowiska niezainteresowanych kibiców.

Jedno obecnie jest pewne: Zachód ma obowiązek przyjscia Turcji z pomocą gospodarczo-finansową, jeśli kraj ten ma być uratowany przed ostatecznym rozkładem, który doprowadziłby do przekreślenia strategicznej roli Turcji oraz załamania się jej pozycji jako bastionu, blokującego, jak dotąd skutecznie, sowieckie parcie w kierunku Środkowego Wschodu i Zatoki Perskiej.

Bezdiskusyjne też jest znaczenie tureckich sił zbrojnych w nowej sytuacji wewnętrznej w kraju. Poprzednie rządy wojskowe, jakie dochodziły do władzy, nie zmierzały do utrwalenia swoich systemów na stałe. Generałowie tureccy nie przejawiają ciągotek dyktatorskich. Po pewnych okresach czasu dopuszczali do wyborów powszechnych i do przejmowania władzy przez czynniki cywilne. Ale tureccy partyjni w każdym wypadku okazywali się niezdolni do ustabilizowania sytuacji wewnętrznej pod względem politycznym i gospodarczym.

Oczywiście, że za kulisami obecnego stanu rzeczy kryją się nadal ośrodki komunistycznych terrorystów. Przyczyniły one obecnie, ale na pewno wyszczekują na dogodną chwilę, aby podcinać możliwości sił wojskowych w zakresie uchronienia Turcji przed katastrofą ostatecznego chaosu politycznego i załamania gospodarczego.

W tym stanie rzeczy Zachód ma obowiązek czynnego włączenia się w akcję uratowania "chorego człowieka nad Bosforem". Interesy całego Zachodu są zbyt doniosłe, aby mógł on stać na uboczu. Strategiczna rola Turcji w ramach NATO, jej antysowiecka postawa w tym regionie świata, jej znaczenie w szczególności dla polityki Washingtonu, siłą rzeczy narzucają Zachodowi obowiązki przyjscia z pomocą bezspornemu sojusznikowi.

niemieckich "instruktorów" wojskowych i policji. Organizują oni 50,000 armię, zaopatrywaną w broń i amunicję przez Rosję Sowiecką. Po co małej i biednej Nikaragui tak duża armia?

Na pytanie to usiłują znaleźć odpowiedź przede wszystkim sąsiedzi: Honduras i Kostaryka. Słaby rząd w Hondurasie pod naciskiem Washingtonu przeprowadza "demokratyzację", co ułatwia działalność marksistowskemu podziemi. Przez Honduras płynie broń i amunicja z Kuby do Salwadoru i Gwatemali.

Kostaryka, jedyny prawdziwie demokratyczny kraj w Ameryce Środkowej, pomaga "Sandinistas" w obaleniu Somozy, zezwalając im na posiadanie baz na swoim terytorium. W zamian za to "Sandinistas" po zdobyciu władzy w Nikaragui, wspierają komunistyczne podziemie zmierzające do obalenia demokracji w Kostaryce.

Podobnie jak 40 lat temu w odniesieniu do Hiszpanii, oficjalnie Washington i zachodni intelektualiści, lekceważą penetrację Ameryki Środkowej przez komunistów. Jak w Hiszpanii w czasie wojny domowej, tak obecnie w Nikaragui "Sandinistas" rozprawiają się nie tylko z "prawicową reakcją" ale także z trockistami i komunistami niesowieckiego obrządku. To, co George Orwell widział w Katalonii w okresie wojny domowej, powtarza się w Nikaragui.

Jak w Hiszpanii, tak samo w Ameryce Łacińskiej działają Niemcy, nie tylko komunistyczne partie z NRF. Washington protestował w Bonn przeciw wspieraniu marksistów wyszkolonych na Kubie przez frakcje socjaldemokratów Willy Brandta. Natomiast chrześcijańscy demokraci pomagają umiarkowanej juncie w Salwadorze, wspieranej przez Stany Zjednoczone.

Obserwatorzy sytuacji w Ameryce Środkowej są zgodni, że oficjalnie Washington nie wie co robić na najbliższym "podwórku" i nie umie wyrwać inicjatywy z rąk Fidela Castro, który jest narzędziem imperializmu sowieckiego.

Spadek Prestiżu U.S.A.  
w Ameryce Łacińskiej

Od Meksyku do Argentyny spada prestiż Stanów Zjednoczonych, pisze tygodnik "U.S. News and World Report". Nieudolność Stanów w rozwiązywaniu skomplikowanych zagadnień ekonomicznych — nie zachęca do naśladowania. Brak woli (po klęsce w Wietnamie) do użycia sił zbrojnych w obronie życiowych interesów na arenie międzynarodowej, doprowadził polityków Ameryki Łacińskiej do przekonania, że "wielki kolos północy" zamienił się w "papierowego tygrysa" na którym nie można polegać.

Gdy akcje Stanów Zjednoczonych na giełdach politycznych Ameryki Łacińskiej spadają — akcje kubańskiego Fidela Castro i Rosji Sowieckiej wzrastają. Tygodnik "Business Week" dopatruje się nawet podobieństwa między obecną sytuacją w Ameryce Środkowej (kontynentalnej) a Hiszpanią w okresie wojny domowej.

W tym roku w Salwadorze z rąk prawicowych i lewicowych terrorystów zginęło już przeszło 4,000 ludzi. Umiarkowany rząd popierany przez Stany Zjednoczone z trudem utrzymuje się na powierzchni. Komunistyczne podziemie zaopatrywane w broń i amunicję przez Kubę, wtrąciło kraj w odmet chaosu.

W Gwatemali, rządzonej przez prawicową juntę wojskową wzrasta terrorku. Przyjmijmy, że za prezydentury Eisenhowera, CIA przeprowadziło zamach stanu, ratując Gwatemalę przed komunizmem. Obecnie rząd Gwatemali odwraca się od Washingtonu, zarzucając mu utrudnianie życia rządzącom antykomunistycznym. Jako przykład podaje się Nikaragui, gdzie Stany Zjednoczone w imię praw ludzkich cofnęły poparcie dyktatorowi Somozy i postaraly się by nie otrzymał on pon. ocy od innych rządów zachodnich, co przyspieszyło jego upadek. Zastąpił go — nie rząd wyłoniony z wyborów, jak ludzili się doktrynerzy w Washingtonie — lecz dyktatura marksistów "Sandinistas". Na rocznicę objęcia władzy przez marksistów przybył do Nikaragui Fidel Castro i przywódca PLO, Yasir Arafat. W kraju pracuje już kilka tysięcy kubańskich nauczycieli, oraz setki kubańskich i wschodnio-





## DZIAŁ KOBIEC



Wieczorowe kreacje projektu Stephen'a Burrows'a. Po lewej fantazyjna suknia dancinowa, którą w całej okazałości możemy podziwiać dopiero na parkiecie do tańca. Po prawej powiewna suknia koktajlowa, której spódnica posiada różną długość: od mini z przodu do długiej po kostki od tyłu.

### Jak Się Odkochać

Kiedy przyjaciel Sary, z którym była od czterech i pół lat, nagle ją rzucił, dziewczyna popadła w beznadziejną melancholię. Przez sześć miesięcy cierpiała na objawy choroby nieszczęśliwie zakochanych: bezsenność, brak apetytu, napady płaczu i "stały ból, który wysysa ze mnie siły". Wreszcie ta 25-letnia tancerka postanowiła odbyć "kurację" i zamówiła sobie wizytę i Debory Phillips, terapeutki, która uczy ludzi, jak się odkochać i to szybko. Zanim 45-minutowy seans (cena — \$75) dobiegł końca, Sara wyobraziła sobie, jak jej ukochany, również tancerz, występuje na scenie w śmiesznej tytułowej spódnicy baletowej i łącznie w nosie.

W społeczeństwie, w którym mnożą się romanse pozamałżeńskie i rośnie liczba rozwodów, umiejętność szybkiego i sprawnego odkochania się jest naturalnie bardzo pożądana. Dawniej ofiary nieszczęśliwej miłości poddawały się zwykle psychoanalizie, pragnąc rozeznaczyć się w swoich uczuciach. Ale, jak mówi Phillips, "kiedy ból dusi cię za gardło, nie masz ochoty tracić czasu na próby zrozumienia: dlaczego, pragniesz po prostu ugli". Zapewne z tego powodu jej książka "How to Fall Out of Love" rozeszła się bardzo szybko w nakładzie 50 tysięcy egzemplarzy.

Phillips, która wykłada psychiatrię w Akademii Medycznej Temple University, już pięć lat temu sformułowała swą strategię. Od tego czasu

twierdzi ona, że jej terapia okazała się w stu procentach skuteczna i pomogła wszystkim — od chłopczyka, który musiał się odcucić kochać swego ojca, który go opuścił, po 67-letnią wdowę oplakującą koniec dziesięcioletniego związku. Jedną trzecią jej pacjentów to mężowie, którzy pragną zakończyć swe romanse z chwilą, kiedy dowiedzieli się o nich żona.

"Mężczyźni cierpią bardziej od kobiet — twierdzi Phillips — ponieważ nie potrafią wyrazić swego bólu". Kuracja Debory Phillips składa się z czterech metod, z których większość nie jest niczym nowym w psychologii "behawiorystycznej". Na początku chodzi o to, by przestać oddawać się rozmyśleniom o osobie, która od nas odeszła. Potem przychodzi etap cichego ośmieszania, w którym wyobrażamy sobie utracony przedmiot naszych uczuć w ośmieszającej sytuacji. Następnym etapem jest pokonanie zazdrości. Po ułożeniu listy dziesięciu najprzykryjszych sytuacji, należy się wewnętrznie rozluźnić i skoncentrować uwagę na najmniej nieprzyjemnej z nich. Po uporaniu się z nią, atakujemy następną. Ważne jest także, by codziennie, dla podtrzymania wiary w siebie, zapisać sobie dwie pozytywne uwagi o sobie samym. Wreszcie przychodzi etap odrady. Chodzi o to, by wyobrazić sobie dawnego partnera pokrytego ekstremalnymi, wymiocinami itp.

### Tort Najłatwiejszy

Biskop gotowy lub upieczony w domu względnie małe biskopki, około 3 funtów świeżych moreli lub brzoskwiń, lub innych aromatycznych owoców, 2 opakowania sera Friendship, 2 żółtka, 3 łyżki cukru pudru z wanilią, łyżka żelatyny 1 opakowanie bitej śmietany.

Morele kłaść do wrzątku po parę sztuk, obgotować przez 3 minuty, wyjmować, zdejmować skórkę i po przepłukaniu pestkować. Żelatynę zalać 3 łyżkami zimnej wody, gdy napęcznieje, rozpuścić w jak najmniejszej ilości wrzątku. Serek rozetrzeć z cukrem i żółtkami, dodając po odrobinie żelatynę. Średniej wielkości tortownicę wyłożyć folią aluminiową, upieczony lub gotowy biskop przekrajać na pół lub ułożyć na dnie tortownicy i wokół boków biskopki szpanki, na biskopie ułożyć — jedną po drugiej — połówki moreli, skropić dobrym alkoholem (koniakiem, rumem), przykryć drugim krążkiem biskopu, znów połówki moreli, nieco luźniej, pozostawiając kilka do przybrania: ułożyć na wierzchu równą warstwę twaróg i wstać na noc do lodówki. Przed podaniem — na wierzchu twarogu rozłożyć pozostałe morele i przybrać śmietanką.

Chociaż pani Phillips utrzymuje, że jej najdłuższa "kuracja" trwa tylko trzy miesiące, niektórzy terapeuci podają w wątpliwość take "chodzenie na skrót". "Ten, kto sam nie przebrnie przez okres żalu i smutku w sposób naturalny, nie zmieni się ani nie rozwinię — mówi psychiatra z Nowego Yorku, Wayne Myers. — Nie jestem pewien, czy taka kuracja przyciąga człowieka do przeżycia straty w przyszłości lub dokonania lepszego wyboru następnym razem". "Taka kuracja łagodzi objawy, ale co potem człowiekowi zostaje? Przypomina to trochę lobotomię" — dodaje psychiatra z Manhattanu, Avodah Offit.

Opracowana na podstawie "Newsweek"

### Surówka z Kalafiora

1 spory kalafior, 10 uncji niezbyt drobno usiekanych orzechów (najlepiej włoskich), mały stoiczek świeżego majonezu, łyżka usiekanej, zielonej pietruszki, 1 mały pomidorek, sól do smaku.

Kalafior umyć i włożyć na 10 minut do wody lekko zakwaszonej octem (wychodzą wówczas liście, jeśli są). Następnie osączyć, osuszyć w ściereczce i ścinać z całej powierzchni sam "kwiat," zaś łyżki przeznaczyć do zupy jarzynowej. Następnie posiekać, wymieszać z majonezem —

Teresa Affeltowicz

## Nie Tylko Samoobrona Chłopów

Wiadomość o fali strajków w fabrykach i stoczniach w Kraju wywołała spontaniczną reakcję chłopów polskich. Komitety Samoobrony Chłopskiej, Komitet Niezależnego Związku Zawodowego Rolników i redakcje wolnych pism chłopskich wydały 20 lipca 1980 roku odezwę do strajkujących robotników. Kończyła się ona słowami: "jako chłopcy wyrażamy pełną solidarność z wami robotnikami i popieramy wasze żądania". Rolnicy w wsiach w okolicy Zbrozsy Dużej poszli jeszcze dalej. Na wspólnym wiecu uchwalili, że mleko nie będzie odsyłane do mleczarni, a przeznaczili je dla strajkujących robotników w Gdańsku. Zresztą chłopcy rozumieją dobrze znaczenie strajku, gdyż sami poprzednio organizowali własne strajki, różnego typu, jak np. strajk mleczny o owocowy. Polegały one na odmowie dostawy tych artykułów do urzędowych punktów skupu.

Strajki, chociaż urzędowo zabronione, są potężną bronią w rękach robotników. Akcje te nabierały szczególnej mocy, gdy załogi wielu strajkujących fabryk wybierały wspólne kierownictwa, które przemawiały w ich imieniu. Wiadomości o skoordynowanych wystąpieniach robotników szybko rozchodziły się po całym kraju i docierały do prasy i telewizji zachodniej.

Walka chłopów polskiego o prawo do uprawiania własnej ziemi jest mniej efektywna, ale trwa nieprzerwanie od roku 1944. PKWN już 4 września 1944 r. wydał dekret o reformie rolnej. Był to jedynie manewr polityczny i propagandowy. Nie chodziło wcale o uzdrowienie struktury rolnictwa i zbudowanie silnych rodzinnych gospodarstw chłopskich. Manewr ten miał na celu pozyskanie zwolenników wśród służby folwarcznej i tak zwanej biedoty wiejskiej. Tworzono gospodarstwa karłowate, niezdolne do samodzielnej i opłacalnej produkcji. Po paru latach zaczęto ziemię tę odbierać i tworzyć przymusowe spółdzielnie produkcyjne typu sowieckich kolchozów. Część wielkiej własności ziemskiej pozostała w rękach państwa i stała się zaczątkiem PGR-ów.

Po październiku rolnicy masowo opuszczali kolchozy. Zdecydowanej i bezkompromisowej postawie chłopów partia wtedy nie mogła przeciwdziałać, ale nie zrezygnowała ze swoich założeń doktrynalnych, tylko obrała inne metody.

Zaczęło się permanentne przeszkadzanie gospodarzom indywidualnym w ich racjonalnym wysiłku wyżywienia społeczeństwa. Do roku 1972 chłopcy musieli dostarczać państwu kontyngenty, co przypominało czasy okupacji niemieckiej. Ceny urzędowe były niższe od kosztów produkcji. Aby wyrównać niedobory rolnicy musieli sprzedawać prywatnie na tak zwanych "zielonych targach". Gospodarz indywidualny, nigdzie kupić nie może narzędzi, pasz treściwych i nawozów sztucznych — te towary są rezerwowane dla PGR-ów. Warunki życia na wsi są bez porównania gorsze niż w mieście, zarobki o 30% niższe niż w przemyśle. Brak materiałów budowlanych, zły stan dróg, fatalne zaopatrzenie sklepów, tylko częściowa elektryfikacja, niewystarczający przydział węgla — to codzienne bolączki życia na wsi.

Szkolnictwo po ostatniej reformie jest na wsi w stanie opłakanym. Liczne szkoły lokalne zastąpiono szkołami zbiorczymi w większych osiedlach i małe dzieci czasem godzinami czekają na nierregularny i prymitywny transport. Wieś pod względem socjalnym stała się "trzecim światem" w własnym kraju, nic więc dziwnego, że w tych warunkach duża część młodzieży ucieka do miast do łatwiejszego życia. Gospodarstwa rodzinne gwałtownie wydłużają się, zostają przeważnie ludzie starsi, zmęczeni ciągłą walką z bezduszną administracją i zdani na łaskę nieuczciwych urzędników w

gminie czy województwie. Ustawa o przymusowym wykupie ziemi stała się w rękach partii narzędziem wywłaszczenia chłopów z ojcowizny. Rolnicy ci nie mają żadnego bodźca materialnego do zwiększania produkcji poza zaspokojeniem potrzeb najbliższej rodziny.

Komasacja i mechanizacja to jedyna droga do umocnienia rolnictwa. W Polsce potrzeba małych zwrotnych traktorów dostosowanych do niewielkich obszarów uprawnych. Takich maszyn w kraju się nie produkuje, są tylko wielkie kombajny, które mają zastosowanie wyłącznie w PGR-ach. Gospodarstwa Państwowe są oczkiem w głowie partii, są one stawiane jako wzór gospodarki socjalistycznej, korzystają z kredytów, mają wszelkie potrzebne przydziały, a w końcowym efekcie państwo dokłada do PGR-ów około 46 miliardów złotych rocznie.

PGR-y nie są w stanie zagospodarować przydzielonej im ziemi i w głodującej Polsce w Państwowym Funduszu Ziemi ponad milion hektarów leży dziś odłogiem. Rolnicy indywidualni widzą to marnotrawstwo i obłąkaną politykę ról partii. W poczuciu swych obywatelskich praw i obowiązków i w trosce o kraj i jego wyżywienie chłopcy uznali, że mogą na to patrzeć bezczynnymi. Aby znaleźć wyjście z kryzysu i mieć wpływ na życie kraju, gminy i wsi chłopcy zaczęli tworzyć Komitety Samoobrony Chłopskiej na ziemi lubelskiej, grójeckiej, rzeszowskiej. Powstały też Komitety Samoobrony Ludzi Wierzących i Komitet Niezależnego Związku Zawodowego Rolników. Cele i zadania tych organizacji są różnorakie, a zakres szeroki — oto kilka punktów z założeń ideowych:

- samoobrona to nie tylko Komitety, nie tylko i nie przede wszystkim;
- samoobrona to odbudowa inicjatywy, samorządności, demokracji, organizacji, spółdzielczości, jawności życia społecznego;
- samoobrona to rodząca ziemia, to żywność dla wszystkich;
- samoobrona to poprawa relacji cen, warunków życia, systemu prawnego;
- samoobrona to też: Twój wysiłek, twa odwaga, wygrana walka o Kościół, o szkołę.

Zaangażowanie się chłopów w działalność społeczno-polityczną nie uszło uwadze władz bezpieczeństwa. Znane i wielokrotnie wypróbowane metody zastraszenia, nękania i rewizji, przetrzymywania i aresztowania zaczęto stosować wobec działaczy Komitetów Chłopskich. Dotkliwie te prześladowania odczuł Janusz Rózek z wsi Kolonia Górna. Jan Kozłowski ze wsi Popowice Chwałowice został skazany na 2 lata więzienia na skutek inspirowanego przez bezpiekę fałszywego zeznania.

Wszystkie te represje, oskarżenia i wyroki mają za cel odstraszenie rolników od niezależnej działalności publicznej.

Okres apatii i biernego oporu minął. Chłopcy zobaczyli, że strach przed niczym nie chroni. Odżyła tradycja Batalionów Chłopskich i ich walki w czasie okupacji niemieckiej. Pamięć wytrwałego oporu Polskiego Stronnictwa Ludowego w latach 1945-47 jest wciąż żywa. Odradzający się ruch ludowy nie zamyka się tylko do działalności lokalnej. Niezależne pisma chłopskie, takie jak "Placówka", "Gospodarz", "Rolnik Niezależny", są o zasięgu krajowym.

Ośrodek Myśli Ludowej wydał pierwszy numer pisma "Przebudowa" i ogłosił tymczasowe założenia programowe Społecznej Wszechnicy Chłopskiej.

Świadomość narodowa, odwaga i solidarność w obronie krzywdzonych to niezłomne cechy wsi polskiej. Odezwą chłopów do strajkujących robotników jest symbolem odbudowy sojuszu chłopsko-robotniczego.

Dziennik Polski (Londyn)

### Zebranie Klubu Zaborowian

Klub Zaborowian zawiadamia, że powakacyjne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 21-go września o godz. 1:30 po poł. w sali p.n.r. 6965 W. Belmont Ave. Ponieważ jest dużo nowych spraw oraz będzie odczytana nowa konstytucja, prosimy wszystkich członków o przybycie.

Mieczysław Dzik — prezes  
Stanisław Gulik — sekr. prot.

Zapisując Działalność Waszą  
Do Wzrostu  
Małoletnich Z.N.P.

## Zapowiedzi Zwalczenia Odry, Typowej Choroby Dzieci

Specjaliści z Centrum Kontroli Chorób w Atlancie, Ga. wyrazili optymistyczną nadzieję, do października 1982 r. uda się władzom zdrowia w skali ogólnokrajowej zwalczyć typową chorobę dzieci, jaką jest odra. Obowiązują bowiem przepisy prawne, nakazujące przeprowadzanie szczepień ochronnych całej młodzieży.

Chociaż przepisy te nie są w niektórych stanach wykonywane rygorystycznie, dr Steven Fite-Wassilak jest zdania, że do wspomnianego terminu władzom zdrowia uda się zrealizować ambitny plan zlikwidowania w Stanach odry. Ważne jest dla programu walki z odra ustalenie prawne, że rodzice dzieci zapisywanych do szkół muszą przedstawić zaświadczenie o szczepieniach ochronnych przeciw odrze.

Jedno szczepienie jest wystarczające na uodpornienie organizmu dziecka przeciw chorobie. Federalne władze zdrowia zalecają, aby szczepienia przeprowadzić gdy dziecko ma 15

miesiący. Ponieważ jednak dzieci chorują na odrę i przed osiągnięciem wspomnianego wieku, lekarze uważają, że należy dzieci szczepić już w wieku sześciu miesięcy. Chroni się je przez to przed możliwościami zarażenia się na odrę w centrach opiekuńczych dla dzieci, gdy matki z racji pracy zarobkowej korzystają z tych centrów.

W tym roku zanotowano 12,774 wypadki odry, co nie znaczy, że liczba zachorowań wzrosła, ale świadczy, że raportowanie wypadków odry jest dokładniejsze. Zdaniem dr Fite-Wassilaka, władze zdrowia potrafią zlikwidować odrę do końca 1982 r. i po tym terminie zachorowanie na odrę w Stanach będą występowały jedynie przez przywiezienie ich z zagranicy.

Warto dodać, że przed 1963 r., kiedy wprowadzono szczepionkę przeciw odrze, było w Stanach ponad 40,000 zachorowań rocznie. Szczepionka działa skutecznie, to też w 1979 r. raportowano już tylko 13,500 zachorowań.

## Kronika Stanisławowa

Stulecie Naszej Archidiecezji

We wtorek dnia 23-go września Ks. Jan Kardynał Cody, Arcybiskup Chicagoski odprawi Koncelebrowaną Mszę św. przy współudziale innych Biskupów w Katedrze Najśw. Imienia Jezus przy State i Superior ulicy, blisko Chicago ulicy, z okazji Stulecia Archidiecezji Chicago. Wierni proszeni są o udział w Mszy św.

Rocznice Ślubne

W tych dniach rocznice ślubne obchodzą: Stanisław i Phyllis Bernacki, 32-ga; Henryk i Marta Kalaczynski 35-ta; Władysław i Loretta Wojtaszek. Serdeczne gratulacje.

Z Karty Żalobnej

Ostatnio przeniesli się do wieczności i pogrzeby ich odbyły się z kościoła parafialnego: śp. Bronisława (Bernice) Wojcik i śp. Józef Urban: Niech odpoczywają w Pokoju wiecznym. Chrztu

Sakrament Chrztu św., otrzymali Elżbieta Anna córka Roberta J. I Kathleen (Schwab) Widlic; Tomasz Robert, syn Tomasa i Barbary (Kowalski) Petrose.

Jubileusz Ks. Mrowińskiego C. R.

W sobotę dnia 27-go września Ks. Karol Mrowiński C. R. niedawno przybyły wikary odprawi Koncelebrowaną Mszę św. o godz. 3-ciej po poł. z okazji Srebrnego Jubileuszu Kapłaństwa.

Na Biednych

Towarzystwo św. Wincentego a Paulo urządza Bingo w niedzielę dnia

12-go października w sali parafialnej, na biednych parafii oraz na koszyki żywnościowe na gwiazdkę. Początek o godz. 2 po południu.

Jesienny Bazar

Doroczny Bazar Jesienny odbędzie się w dniach 1-go i 2-go listopada na sali parafialnej. Dochód na potrzeby parafii.

### Bartosiewicz i Mary Krupsak Wygrali w N.Y.

New York (N.Dz.) — Jedyny stanowy senator w stanie New York, Tomasz Bartosiewicz, wygrał w prawyborach jako kandydat Partii Demokratycznej, choć miał trudne zadanie, gdyż w jego okręgu wyborczym przeważają wyborcy murzyńskiego i portorykańskiego pochodzenia. O zwycięstwie Bartosiewicza zdecydowało solidarne poparcie wyborców w dzielnicy Greenport, w której znajduje się największe w New Yorku środowisko polonijne.

W prawyborach wygrała również Mary Anne Krupsak, kandydująca na stanowisko kongresmana w okręgu, położonym blisko granicy z Kanadą. Pani Krupsak była poprzednio pierwszą osobą polskiego pochodzenia i pierwszą kobietą, która zajmowała stanowisko wicegubernatora stanu New York.



WARSZAWA. — Krzysztof Śliwiński z Klubu Inteligencji Katolickiej w towarzystwie pomocnicy przegląda zgłoszenia poszczególnych grupowań pragnących należeć do Wolnych Związków Zawodowych organizowanych przez Klub. (UPI)

## MIGRENA

Powszechnie znane są dwa rodzaje chronicznego bólu głowy — jeden z przyczyn nerwowych, a drugi to migrena. Biorąc pod uwagę obie przyczyny, migrena jest bardziej bolesnym doświadczeniem. Migrenę określa się nieraz również jako "chorą głowę".

Migrenę charakteryzują bóle głowy, które zwykle rozpoczynają się po jednej stronie, ale z czasem bóle te rozszerzają się na całą głowę. Innymi objawami są: rozdrażnienie, nudności, kłucia oraz wrażliwość na jasne światło.

Jedną z głównych przyczyn migreny jest dyslokacja kręgów stosu pachecznego w szyji, co powoduje irytację nerwu, a objawami są mocne bóle głowy zwane migreną.

Specjalnością lekarza chiropraktyki jest ustalenie przyczyn migreny i skorygowanie naruszone kręgi stosu pachecznego. Odpowiedni zabieg w okolicy stosu pachecznego usuwa irytację nerwu. Lekarz-chiropraktyk ma najlepsze szkolenie, aby leczyć migrenę bez pigułek i sztucznych leków. Im wcześniej udasz się do lekarza chiropraktyki tym lepiej.



CENTRAL CHIROPRACTIC CENTER  
5261 N. CENTRAL AVE.  
Telefon: 283-0354

Lekarze Chiropraktyki  
DR. DANIEL A. MICHAŁEC  
DR. RICHARD W. SKIERSCH



## Prez. Carter Na Bankiecie ZNP

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

odpowiednie pismo do Białego Domu. Zaproszenie to zostało w zasadzie przyjęte, a Biały Dom stwierdził, że zostanie ono rozważone i włączone do programu publicznych wystąpień prez. Cartera.

Sprawa przybycia Prezydenta na sobotni Bankiet przecięła w ostatnich dniach do prasy i sieci telewizyjnych — informował dalej Mazewski. "Gdy zapytano mnie o tę sprawę, nie potwierdziłem ani też nie zaprzeczałem, ściśle przestrzegając obowiązujących zwyczajów i protokołu, jaki obowiązuje w takich sytuacjach, a szczególnie w odniesieniu do wystąpień Prezydenta".

Z wyjaśnień prezesa Mazewskiego

## Nowa Linia Obrony Garwooda

Camp Lejeune, N. C. (UPI) — W Camp Lejeune wznowiono przed sądem wojskowym rozprawę przeciwko Robertowi R. Garwood, weteranowi wojny wietnamskiej, oskarżonemu o współpracę z wrogiem przez ostatnie 14 lat.

Poprzednio Garwood, który powrócił do Stanów Zjednoczonych dopiero w ub. roku utrzymywał, że kolaboracja z Wietnamczykami była niezbędna do utrzymania się przy życiu i przytaczał szereg przykładów wypełniania ich rozkazów w sposób korzystny dla innych jeńców amerykańskich.

Ostatnio adwokat Garwooda, którzy określali jego zachowanie jako "pozorną zdradę" twierdząc, że podobnych czynów dopuszczało się szereg żołnierzy USA, zmienili linię obrony. Postanowili cały ciężar zarzutów położyć na karb jego "trudności dzieciństwa".

Twierdząc, że oskarżony już w dzieciństwie wykazywał zachwianie równowagi psychicznej spowodowane uszkodzeniami czaszki będącymi wynikiem upadku na głowę w kilka dni po narodzinach, przytaczają przypadki jego "trudnych lat" w rozbitej rodzinie i podczas pobytu u swojej babki, która po rozwodzie rodziców zajęła się jego wychowaniem.

Adwokaci utrzymują, że wynikiem jego choroby umysłowej była między innymi niezdolność pojmowania niewłaściwości swego czynu.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mąż, syn mój, brat, szwagier i wuj nasz, śp.

**Kazimierz Jankiewicz**  
(syn śp. Franciszka)

po krótkiej chorobie, poznał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 13-go września 1980 r. przeżywszy 53 lata.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1758 W. 51-sza ulica, do kościoła św. Józefa (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Elżbieta (z domu Siemialkowska), żona; Władysława Jankiewicz, matka; Adolf (Andrea) brat i bratowa; Teresa (Józef) Hovaniac, siostra i szwagier, oraz bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:  
Antoni Bolyda,  
Telefon 776-1110.

(15-16)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

**Eleonora Mydlowska**

(z domu Babiasz)

(żona śp. Ludwika, siostra śp. Marie Gilsoul, śp. Edna Nier i śp. Dominik) Członkini Bractwa Nowiast Różańca św. przy par. św. Turybusza, po długiej i ciężkiej chorobie, poznała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 9-go września 1980 roku, o godzinie 4:20 po południu w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Modell Funeral Home pnr. 5725 S. Pulaski Rd., do kościoła św. Turybusza, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Florentyna Wilkowska i Irena Wilk, córki; Raymond Wilkowski i Robert Wilk, zięciowie; Pauline Musial, Caroline Van denBoomen Kretchman, Verna Babiasz, Frances Routhieux, siostry; Lawrence, Edward, Leo, Al i Clarence Babiasz, bracia; 9 wnucząt; 8 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Franciszek A. Modelski i Synowie, telefon 767-4730.

wynika również, że zapowiedzieli już swój udział w Bankiecie Stulecia ZNP również Gubernator Illinois, James Thompson, oraz Mayor Chicago, pani Jane Byrne.

### Ważne Dni

Okres od czwartku do niedzieli włącznie będzie wypełniony różnymi czynnościami Zarządu Wykonawczego i Dyrekcji ZNP, gdyż w Chicago odbędą swoje posiedzenia naczelne władze organizacji, zarówno załatwiając bieżące sprawy związkowe, jak też swoim udziałem w uroczystościach jubileuszowych podkreślając doniosłość wejścia Związku Narodowego Polskiego w Drugie Stulecie istnienia. ZNP założony bowiem został w dniu 15 lutego 1880 r., a więc organizacja, tak potężna obecnie i tak ważna w życiu całej Polonii Amerykańskiej, już znajduje się w Drugim Stuleciu swego istnienia i chlubnej działalności.

## Kard Medeiros Krytykuje Kandydatów Do Kongresu

Boston. (UPI) — Kościół Katolicki w Massachusetts wkroczył na arenę polityczną ogłaszając publicznie oświadczenia skierowane przeciwko demokratycznym kandydatom do Kongresu, popierającym prawo do przerywania ciąży.

W liście opublikowanym w ub. tygodniu kardynał Humberto Medeiros wezwał wyborców z tego bardzo katolickiego okręgu do nie głosowania na Barney Franka i Jamesa Shannona.

"Na ustawodawców, wypowiadających się za przerywaniem ciąży i na tych, którzy na nich głosują, spada część winy za tę nieprawdopodobną zbrodnię i grzech śmiertelny.

Jeżeli jesteście wynawcami prawdziwej wolności człowieka i prawa do życia, podążycie za głosem swego sumienia.

Będziecie głosować za uratowaniem życia naszych dzieci, urodzonych i tych, którzy się jeszcze nie narodzili" — zakończył swój list kard. Medeiros.

W niedzielę, we wszystkich 400 kościołach katolickich odczytano list kardynała.

## Śmiertelny Wirus Wśród Domowego Ptactwa

Miami (UPI) — Śmiertelny, egzotyczny wirus, który najprawdopodobniej przedostał się do USA wraz z przesyłką ptaków z dżungli, zagraża amerykańskiemu hodowlom drobiu. Chory, dotychczas nie zidentyfikowany ptak zaraził około 9000 ptaków w hodowli Pet Farm Inc.

Departament Rolnictwa doniósł wczoraj, że choroba znana jako "Newcastle disease" dotarła przynajmniej do 35 stanów i czterech innych państw.

Dotychczas jednak, wirus oszczędził duże farmy, gdzie drób jest chodowany na sprzedaż. Jeśli dojdzie do zakażenia ptactwa w hodowlach, z których drób trafia na stoły konsumentów, straty producentów mogą wynieść około \$400 mln rocznie. Bahamskie ministerstwo rolnictwa wstrzymało import amerykańskiego drobiu, mimo, że wśród przesyłek nie znaleziono, ani jednej zakażonej wirusem sztuki. Na zahamowanie epidemii nie ma innego sposobu niż zabijanie chorych i wystawionych na działanie wirusa ptaków.

Dotychczas zniszczono około 10.000 sztuk w hodowlach na Florydzie, w Massachusetts, Kaliforni, Pensylwanii i Virginii. Organizm człowieka jest odporny na ten egzotyczny wirus.

## Zapowiada Się Czystka Partyjna

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nej warszawskiej organizacji partyjnej liczni delegaci mówili z goryczą o szczególnych przywilejach wysokich dygnitarzy partyjnych. Rozłam pomiędzy dygnitarzami partyjnymi i szeregowcami zarysował się w sposób wyraźny.

I tak np. sekretarz organizacji partyjnej pracowników warszawskich wodociągów powiedział: "Łatwo jest ukrywać te przywileje przed szarym obywatelom, ale nie przed nami, ponieważ my instalujemy urządzenia kanalizacyjne w nowych domach i willach i my wiemy ile ich się buduje i dla kogo".

Tymczasem delegaci świata pracy dyskutują w Gdańsku statut ich przysięgi samorządu robotniczego, ale ostatecznej redakcji jeszcze nie uzgodniono. Jutro przybędą do Gdańska delegacje robotnicze z całego kraju, aby zaaprobować zasadę utworzenia jednej, wspólnej organizacji Wolnych Związków Zawodowych.

Jabłoński — podobnie, jak przed nim inni dygnitarze reżymowi — podkreślił z naciskiem, że władze honorować będą zawarte z robotnikami umowy i dodał, że Polacy mogą być dumni "z ustanowienia metod dialogu politycznego, które przyniosły im szacunek i uznanie".

Ostatnia depeza, która nadeszła przed zamknięciem numeru, mówi o wystąpieniu delegata warszawskiej organizacji partyjnej Mariana Bulskiego, którego wypowiedź zacytowało "Życie Warszawy", dając do zrozumienia, że reformy partyjne mogą posunąć się aż do ograniczenia kadencji najwyższych dygnitarzy, co byłoby sprawą "niesłychaną" w bloku sowieckim.

"Gdyby pierwszy sekretarz zajmował swoje stanowisko od jednego do

## Luksusowe Więzienia

Washington. (UPI) — Simas Kudirka, który 10 lat temu zeszkodził z sowieckiego statku rybackiego na statek straży granicznej US jest zaszkodowany luksusem amerykańskich więzień.

Kapitan statku obawiając się, że zatrzymanie błądzącego o azyl Kudirki może wyrzucić niekorzystny wpływ na trwające wtedy rozmowy z ZSRR na temat porozumienia o połowach, zezwolił sowieckim marynarzom na zabranie go na ich statek.

Kudirka przebywał w więzieniu w Moskwie i na Litwie niemal 5 lat, do chwili gdy jego sympatycy odkryli, że jego matka urodziła się w Nowym Yorku.

Fakt ten dawał młodemu człowiekowi prawo do ubiegania się o obywatelstwo USA.

W lipcu Kudirka i kilku innych Litwinów zostało aresztowanych w Washingtonie za demonstrację przed ambasadą sowiecką.

Demonstranci wstrzymali ruch drogowy i usiłowali przykuć się łańcuchami do bram ambasady.

Prawo federalne zabrania przeprowadzania demonstracji w odległości bliższej niż 500 stóp.

Po wyjściu z aresztu Kudirka wyraził zachwyt warunkami życia więźniów i łagodnością policjantów.

## "Karygodna" Niestaość

Washington (UPI) — Doradca prez. Cartera usunął kilka scen z telewizyjnej reklamy kampanijnej, przedstawiającej Sondrę Downend, właścicielkę kopalni węgla w Ohio, całującą prezydenta z wdzięcznością za jego troskę o ludzi zatrudnionych w tej gałęzi przemysłu.

Dwa tygodnie temu pani Downend również serdecznie powitała na lotnisku w Cleveland kandydata Partii Republikańskiej, R. Reagana.

Zapytana o przyczynę zmiany swoich sympatii wobec kandydatów do prezydentury, powiedziała, że rozmowy, na które została zaproszona do Białego Domu przez Cartera, poświęcone sprawie zniesienia pewnych punktów regulaminu wprowadzonych przez agencję ochrony środowiska, a ograniczających w znacznym stopniu wydobycie węgla, nie przyniosły rezultatu. Pani Downend rozczarowana brakiem jakiegokolwiek zmiany w regulaminie, zwróciła się z nadzieją na poprawę sytuacji górników i kopalni, w stronę Reagana.

Nie wiadomo, czy doradcy tego kandydata umieszczą jej zdjęcie w jego reklamach kampanijnych.

następnego kongresu partyjnego, gdyby liczył się z tym swoim stanowiskiem — obecna sytuacja nie zaistniałaby nigdy... Musimy zwołać jak najszybciej kongres partyjny, aby odpowiedzieć na pytanie dlaczego cała organizacja partyjna, od góry do dołu wyskoczyła z szyn" — powiedział Bulski.

"Życie Warszawy" drukuje ponadto wypowiedzi różnych delegatów partyjnych, domagających się usunięcia z partii "elementów skorumpowanych i sił anty-socjalistycznych".

Wszystko to zdaje się wskazywać, że najbliższe plenum partyjnego komitetu centralnego i oczekiwany kongres partyjny będą miały charakter burzliwy i doprowadzą do zmian w szerokim zakresie.

## Odpowiedź Rządu Dla Terrorystów

Manila (UPI) — W odpowiedzi terrorystom, którzy potęgują na Filipinach działania anty-rządowe, rząd prezydenta Marcosa ustanowił — po raz pierwszy od zakończenia II wojny światowej — mobilne punkty kontrolne w ważnych strategicznie punktach, a więc na mostach, skrzyżowaniach kluczowych dróg itp.

Punkty te obsadzone zostały przez uzbrojonych członków organizacji paramilitarnych.

Władze filipińskie są zdania, że ostatnie zamachy miały swoje źródło w Stanach Zjednoczonych, w osobie przywódcy opozycji Benigno S. Aquino Jr., który w maju br. wyszedł na wolność po siedmiu i pół latach więzienia.

## Strajki Nauczycieli

(UPI) — Strajki nauczycieli trwają na terenie ośmiu stanów.

Najpoważniejsze strajki mają miejsce w Pensylwanii, gdzie ponad 220,000 dzieci nie uczęszcza do szkół, lub też korzysta z lekcji udzielanych przez zastępców.

Pod koniec ub. tygodnia doszło tam do bójki między strajkującymi nauczycielami, a ich zastępcami pobierających zapłatę w wysokości \$100 dziennie. Przedstawiciele wydziału szkolnictwa donieśli, że dzisiaj wszystkie szkoły publiczne pozostaną zamknięte. Nauczyciele domagają się podwyżki płac oraz ograniczenia zwolnień z pracy, będących rezultatem zmniejszonych zapisów do szkół.

## Mężczyzna Trzyma Pod Bronią Parę Zakładników

San Francisco (UPI) — Dzisiaj po północy, 36 letni Raymond Stone zatrzymał w swoim garażu kobietę i mężczyznę grożąc ich zabiciem w przypadku, gdyby policja chciała im pomóc w uwolnieniu ich.

Przypuszcza się, że kobieta jest żoną lub też sympatią uzbrojonego rewolwer, kaliber 0.45 Raymonda, który dotychczas nie wyraził żadnych żądań oprócz prośby o sprowadzenie jego adwokata.

## Arabowie Będą Ubiegać Się o Usunięcie Izraela z ONZ

Boston (UPI) — Kraje arabskie noszą się z zamiarem wysunięcia żądania wydalenia Izraela z Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Przypuszcza się, że propozycja zostanie wysunięta po 17 listopada, ostatecznej dacie wyznaczonej na mocy rezolucji ONZ, na rozpoczęcie akcji wycofania się z okupowanych od 1967 roku rejonów Przedjordani i rejonów Gazy.

Rząd Izraela wydaje się dość zaniepokojony zapowiedzią państw arabskich, ponieważ sprawę tę, jako najważniejszą, zamierza poruszyć podczas jutrzejszego spotkania z przedstawicielami Departamentu Stanu US.

## "Złote Runo"

### Dla Dept. Pracy

Washington (UPI) — Sierpniowe odnaczenie "złotego runa" przyznawane przez sen. Proxmire co miesiąc intytucjom rządowym za "największy najmieszniejszy lub najbardziej ironiczny przykład marnowania funduszy" przypadło w sierpniu Departamentowi Pracy, który zapłacił 14 studentom-lekkoatletom za... trenowanie.

Biegacze z kolegium "Pima Community" w Tucson, Ariz. otrzymali \$3.10 za godzinę. Każdy z nich został wynagrodzony za 240 godzin treningu. Wypląt dokonano z tzw. funduszu wakacyjnego zatrudnienia młodzieży.

Departament Pracy przyrzekł sen. Proxmire rozpoczęcie dochodzenia w tej sprawie.

## Dziś Rozpocznie Się Rozprawa Przeciw Więźniom z Pontiac

W dniu dzisiejszym w Sądzie Karnym rozpocznie się rozprawa przeciw 8 z szesnastu więźniów stanowego więzienia w Pontiac, oskarżonych o zamordowanie trzech strażników tego więzienia, w czasie buntu jaki miał miejsce 22 lipca 1978 r.

22 lipca 1978 r. w szczególnie gorącej dzień, ponad 1,000 więźniów więzienia w Pontiac rozpoczęło bunt. Zatrzymali oni kilku strażników, z których trzech zamordowano. Pozostali strażnicy, po opanowaniu więzienia przez personel więzienny i lokalną policję, ranni, zostali zwolnieni. W tym samym buncie ranni byli również więźniowie.

Sprawy przeciw oskarżonym więź-

## Strajki Nauczycieli Dalej Trwają

Mimo, że zakończono strajk nauczycieli przedmieścia Park Forest, w dwóch innych nauczyciele nadal strajkują. Uczniowie szkół w Thornton Township i West Chicago nadal pozostają w domach, a nauczyciele piękują. Nie można dojść do zgody na temat podwyżki płac i zmian w kalendarzu szkolnym.

Nie widać żadnych możliwości do szybkiego rozwiązania problemów.

## Bezrobocie w Michigan Przekroczyło 14%

Washington (UPI) — Michigan, największy okręg borykający się z poważnymi trudnościami przemysłu samochodowego, został dotknięty najwyższym w kraju bezrobociem, które od lipca wzrosło tam o 0.4% i wynosi 14.1%.

Najwięcej bezrobotnych (23.1%) zanotowano w Flint, Mich. najmniej w Oklahoma City (3.9%) w stanie Oklahoma gdzie bezrobocie nie przekracza 4.4%. Na liście najbardziej dotkniętych brakiem miejsc pracy stanów znalazły się kolejno: Indiana (11.3%), Alabama (11.1%), Ohio (10.2%) i Illinois (9.9%).

## Bezpieka Węgierska Konfiskuje Pasporty

London (DP) — Bezpieka węgierska skonfiskowała na lotnisku pod Budapesztem pasporty 7 wolnościowców-intelektualistów, którzy wybierali się do PRL, aby zgłosić swą solidarność ze strajkującymi i domagającymi się swych praw polskich robotnikami. Agencji policyjnej nie pytali ich o nic, tylko oświadczyli, że ich wizyta w PRL nie byłaby w interesie Polski i Węgier.

Wszyscy pozbawieni paszportów, ale nie aresztowani, byli swojego czasu sygnatariuszami listu otwartego w obronie aresztowanych działaczy czeskosłowackiej "Karty 77". Oto nazwiska: Laszlo Rajk, syn straconego w 1949 roku ministra spraw zagranicznych, Zsold Bence, Georgy Geondoer, Miklos Sulyok, Balint Nagy, Gabriele Lengyel i Magdalena Matolay.

## W Obronie Zwolnionych

Turyn (UPI) — Załoga zakładów samochodowych Fiata w Turynie przerwała pracę na trzy godziny, aby zaprotestować w ten sposób przeciwko zwolnieniu 12,000 pracowników i zapowiedzi dalszych zwolnień.

## Do Ogłaszających Się w Dzienniku

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawalu ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.

1. Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) w ciągu tygodnia powinny być dostarczone conajmniej na dwa dni przed dniem publikacji.

Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątki) — muszą być dostarczone w środę do 11-ej przed południem.

2. OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 1-ej po południu — Na następny dzień ORAZ SA PŁATNE Z GÓRY (o ile nie posiada się innej umowy ze Zgodą).

Do wydania WEEKENDOWEGO są przyjmowane do środy do godziny 4-ej po południu tylko.

3. NEKROLOGI przyjmuje się codziennie (poniedziałek do piątku) od 7-ej do 7:45 rano na ten sam dzień, oraz od 8-ej do 3-ej na dzień następny.

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń — liczymy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA  
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO—ZGODA

NASZ NOWY ADRES

6100 N. CICERO AVE. • Chicago, IL 60646  
TELEFON 286-0141



## Bilans Mieszkaniowy w PRL

Wiele się ostatnio pisze w prasie polskiej na temat polityki mieszkaniowej i budownictwa w ogóle, często nawet krytycznie. Brak jednak danych dotyczących liczby wybudowanych mieszkań w ostatnim pięcioletciu. Duży Rocznik Statystyczny milczy na temat nowo wybudowanych mieszkań od roku 1977. Przytacza się tam tylko informacje o liczbie izb i ich powierzchni. Taki sposób informowania o sytuacji w budownictwie mieszkaniowym utrudnia możliwość obiektywnej oceny sytuacji. Do paradoksów należy zaliczyć fakt, że polski tygodnik "Życie Gospodarcze" omawiając sytuację w budownictwie mieszkaniowym opiera się na danych opublikowanych przez Biuletyn Statystyczny Europejskiej Komisji Gospodarczej. Zróżni krajowych po prostu brak. Przyczyną tego stanu rzeczy jest

zapewne niezbyt radosna wymowa liczb w tej dziedzinie gospodarki. W obecnej pięcioletce, do zakończenia której pozostało zaledwie pół roku, zakładano wybudowanie 1525 tys. mieszkań oraz dodatkowo 50 tys. mieszkań dla załóg górniczych. Jak wiadomo, rokrocznie plany nie były wykonywane. W sumie w ciągu 4 lat zbudowano 1125 tys. mieszkań. Nie ma więc nadziei, że brakujące mieszkania zostaną oddane do użytku do końca tej pięcioletki.

Wiele przedsiębiorstw budowlanych jest obecnie zajętych wykańczaniem zeszlazanych mieszkań. W związku z tym, do maja włącznie zrealizowano tylko niespełna 17% zadań tego rocznych. Tak niska realizacja świadczyła o praktycznym załamaniu planu budownictwa mieszkaniowego. W tej sytuacji władze zdecydowały się oficjalnie przeprowadzić korektę planu budownictwa.

Przemawiając w czerwcu na posiedzeniu Sejmu, wicepremier Wrzasko zapowiedział wprawdzie, że intencją rządu nie jest zmniejszenie programu mieszkaniowego choćby o jednego mieszkanie. Od początku było jednak wiadomo, że korekta może oznaczać tylko zmniejszenie planu tego rocznego. Uchwała Sejmu nie precyzowała, o ile mieszkań mniej zbuduje się.

Wiadomość na ten temat przyniosła prasa codzienna, dopiero w następnym miesiącu. Podaje się, że tego roczny plan obniżono o 2.600 tysięcy metrów kwadratowych (odpowiada to mniej więcej 50 tysiącom mieszkań).

Korekta planu uderzy dotkliwie w mieszkańców wielkich ośrodków miejskich, gdzie sytuacja mieszkaniowa jest od lat najcięższa. W Warszawie np. wybudowano zaledwie 18% tego rocznych mieszkań, w województwie katowickim niespełna 21%, w łódzkim tylko 16%.

W skali całego kraju sytuacja jest tylko niewiele lepsza. W ciągu pierwszych 6 miesięcy wykonano w Polsce 28% tego już pomniejszonego planu budownictwa mieszkaniowego. W drugim półroczu pozostaje do wybudowania blisko 72% mieszkań.

Ciekawe wnioski na temat rozwoju sytuacji mieszkaniowej w Polsce można wyciągnąć z ogłoszonych ostatnio wyników Spisu Powszechnego, który przeprowadzono dwa lata temu. Spis wykazał, że na 100 mieszkań jest w Polsce 117 samodzielnych gospodarstw domowych, a więc prawie tyle samo, co w roku 1960. W ciągu 20 lat nie nastąpiła w tej dziedzinie widoczna poprawa.

### Ważne Zebranie Gminy 120 ZNP

We wtorek, 23 września, o godz. 7:30 wieczór w sali Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave., odbędzie się miesięczne przedbankietowe zebranie Gminy 120 ZNP.

Prosimy wszystkie delegatki i delegatów o niezawodną obecność, a specjalnie tych, którzy są w zarządzie i komitetach Gminy. Na tym bowiem zebraniu będą robione zdjęcia do Pamiętnika Bankietu 60-lecia Gminy.

Równocześnie przypominamy o terminach zwrotu kontraktów na ogłoszenia i patronaty w Pamiętniku Bankietu (30 września) oraz o dokonaniu wpłat za bilety i rezerwacje stolików. Do zobaczenia na zebraniu.

B. Parafińczuk, prezes; E. Tar-garz, sekr. prot.

### Do Korp. Pomocniczych SWAP Okręgu I-go

50-ty (Złoty) Zjazd Okr. I-go Korp. Pom. odbędzie się w sobotę 11 i w niedzielę 12-go października, w Domu Weteranów Okr. I-go SWAP, pnr. 1239 N. Wood Str., o godz. 9 rano punktualnie.

Delegatki są wybierane jedna na 10 członkiń i większy ułamek. Proszę Was, wybierając delegatki miejcie na względzie takie Koleżanki, które znają dokładnie naszą pracę Organizacyjną i jej potrzeby i wymagania.

W programie będziemy wspólnie radzić o dalszej pomocy Wet.-Inwalidom, Fund. Inwalidzkim Im. I. J. Paderewskiego, Fund. Zapomogowym przy Okr. I-szym, Tablicy Pamiętkowej, Kontencie Werbunkowym oraz o innych sprawach dotyczących dobra naszej Organizacji i Wet.-Inwalidy.

Uprasza się Korpusy o załatwienie podatku do Głównego Zarządu i Okręgu I-go Korpusów Pomocniczych.

Z okazji 50-go (Złotego) Zjazdu, apeluję do Pań aby zapisywały się w szeregi naszej szlachetnej Org. Korp. Pom. pracując dla nieszczęśliwych i chorych Wet.-Inwalidów pierwszej i drugiej Wojny Światowej, króży tej pomocy potrzebują.

Maria L. Szelaż — prezeska Okr. I-go Korp. Pom. SWAP

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

### Poszukuje Pracy

DWÓCH BRACI poszukuje pracy przy kanalizacji (plumbing). Dzwonić od 7-jej wieczorem. 384-0794.

### Pomoc Domowa

**GOSPODYNI**  
\$100 — \$125 TYGODNIOWO  
Własny pokój, łazienka, telewizor. 5 dni Tygodniowo.  
ARDEN'S AGENCY  
6934 N. GLENWOOD  
Proszę dzwonić w języku angielskim. 465-1241 albo 824-1843

POTRZEBNA na stałe pomoc domowa — opiekunka do dzieci 3 i 7 lat. Lincoln Park. Od zaraz. 664-4249.

HOUSEKEEPER. Live in. Must speak English. Niles. Call before 5 P.M. and ask for Dolores. 967-1440.

POTRZEBNA KOBIETA DO POMOCY OSOBIE OPIEKUJĄCEJ SIĘ CHORYM Oraz lekkiej pracy domowej. Zgłoszenia do pani Ewy Krasowskiej, 468 N. East Onyx Way, Jensen Beach, Florida 33457.  
(305) 334-7889

### Praca Żeńska

**SECRETARY/RECEPTIONIST**  
Varied duties, typing, inventory control. Able to communicate well with customers, self starter. — Liberal benefits.  
421-1475  
ASK FOR STEVE  
PACK BIND CORPORATION  
920 W. Cullerton Ave.  
Chicago, Illinois

**RECEPTIONIST**  
For eye clinic. Must speak Polish and good English. Good typing. Will train. Good benefits, 4 1/2 day week.  
CALL: 733-3320

**GIRLS! GIRLS!**  
Bobbin Coil Winders  
Part Time  
Will Train  
4545 W. Armitage

**JANITORIAL**  
JOB OPENING FOR WOMEN  
For day shift, 6 hours per day, Monday through Friday, hours 9:30 A.M.-4:00 P.M. Job location east of Michigan Ave., approximately 700 N. Starting wage \$6.05 per hour. Employee must speak good English.  
Apply At Our Office  
ECKER MAINTENANCE SERVICES  
5222 N. Elston • Chicago

**TO OUR ADVERTISERS**  
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.  
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.  
**ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE**  
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

### Praca Żeńska

**TYPYST**  
Full time. Position for qualified individual. Must type 75-90 wpm. Hours noon till 9 p.m. — Call Doug 847-8070

**POTRZEBNE KOBIETY**  
Do operowania na maszynie. Dobre wynagrodzenie i świadczenie szpitalne. Trochę angielskiego wymagane. Zgłaszać Się Osobiście  
4830 W. 16th St.  
Cicero, Ill.  
780-0040

### Praca

**POSIADAMY PRACĘ FIZYCZNE LUB UMYŚLOWE DLA WSZYSTKICH**  
Irene's Employment Agency  
6201 W. TOUHY 631-8878  
**DOCK WAREHOUSE PERSONNEL**  
Shipping — receiving, order pulling. Must speak some English.  
Apply:  
NOON HOUR FOOD PRODUCTS  
660 W. RANDOLPH  
or  
Call John Walls 782-1177  
Immediate Opportunities For:

**ENGINEER/JR. ENGINEER**  
Instrument Specialist Co. Engineers & Constructors Serving the Refineries & Petrochemical Industries has the following Openings in our Panel Div. Engineer/Jr. Engineer, with 2 1/2 years process instrumentation & Electrical experience. Degree not necessary.  
Also Openings For:

**INSTRUMENT TECHNICIANS**  
with 3 years process control experience in Refinery or Petrochemical Industry.  
EXCELLENT COMPANY PAID BENEFITS.  
Applicants wishing to relocate — send resume & salary history to:  
D. L. Stephens  
**INSTRUMENT SPECIALIST CO.**  
3310 E. 59th St.  
Long Beach, California. 90805

**SPRING MAKER**  
Experienced on set-up of torsion machines.  
Liberal benefits.  
Contact Ed. Farrer ..... 826-0800

**AMERICAN SPRING & WIRE CO.**  
1816 N. Spaulding  
Chicago  
E/O/E

**OFFICE CLEANING**  
Mature individual wanted for off. clng. Mon. thru Fri. evenings.  
Franklin Park area.  
894-7244

**DISHWASHER**  
Restaurant in Wood Dale needs a Dishwasher. Days. Full time, steady job. Good pay.  
595-0909

**COOK**  
Restaurant at Wood Dale needs a Cook. Days. Full time, steady job. Good pay.  
595-0909

**Praca Męska**  
**MACHINE BUILDERS**  
METAL FORMING Equipment company needs Machine builders. Must have minimum of 10 years experience on presses or large machine tools.

**PELTZER & EHLERS AMERICAN CORP.**  
Carol Stream 462-9500  
Contact R. Rust (North Ave. & Gary)

**CLEANING MAN**  
MOVIE THEATER  
7 days a week. Hrs. flexible. \$150.00 per week. Must speak English.  
Apply In Person  
**PATIO THEATER**  
6005 W. Irving Park Rd.  
After 6 P.M.—Ask For Manager  
**TOP HOURLY RATE PAID**

**MACHINE MAINTENANCE**  
Requires machine maintenance and heavy electrical ability. Must speak English. Many company benefits. Day or night shift. Northwest location.  
CALL 889-3400

### Kontraktorzy

**WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW**  
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO  
• ROBOTY CIĘŚLIENSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA  
Dzwonić do Znanego Kontraktora  
**MIKE DRAGOWICZ • 588-6535**

### Dachy

Dachy — Obicia — Benton Fugowanie — Rynny Okna Sztormowe — Daszki Wszelkie Przeróbki  
Darmo Kosztorysy—Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem 100% Gwarancja  
HENRY SEJDAK, Właśc.  
**H & S HOME IMPROVEMENT CO.**  
891-5959; Domowy: 775-6644

### Kanalizacja

WYKONUJE PRACĘ KANALIZACYJNE  
wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 24-godzinna obsługa. Wrazie zlamania rur proszę dzwonić, a ja sprawdzę, bo 90% wygląda zlamane a nie są. Nie potrzebują wymiany, tylko odpowiedniego czyszczenia, przez co zaoszczędzicie dużo pieniędzy.  
Jędrzejczyk i Grabowski  
384-0582

### Malowanie

MALOWANIE, roboty elektryczne, oraz kontraktorskie. Wykonujemy tanio. 692-6405 po 6-tej.

### Praca Męska

**ASSEMBLER**  
Manufacturer of Electrical-Mechanical Products Needs Experienced People in Electrical or Mechanical Work. Excellent Opportunity.  
**ZENITH CONTROLS, INC.**  
830 W. 40th St. Chicago

**SCREW MACHINE OPERATOR**  
Must have machine shop background and a willingness to work and learn. Good starting salary, raises commensurate with ability to produce. Good benefits. Vicinity 72nd and Cicero.  
CALL 585-3110

**ASSISTANT FOREMAN**  
Copy duplicating firm seeks responsible person for assistant foreman position. Production shop. Good pay, insurance benefits. For interview call  
GERI  
427-1880

**BAKER**  
or **BAKER'S HELPER**. Experienced. Full or part time. Union benefits. No Sunday's.  
DINKEL'S BAKERY  
3329 N. Lincoln Ave.

**TYNKARZ**  
Remonty i prace przy nowych budowlach. Pelen etat. Doświadczeni tylko. Północno zachodnia okolica.  
Dzwonić do Ted  
955-9400

**TOOL & DIE MAKER**  
Experienced in the repair of die cast or plastic dies. Near north location. Steady employment. Call J. Grecco at 528-1700.

**TOOL AND DIE MAKER**  
Need tool and die maker w/minimum 4 years experience. Must be capable of close tolerance work. Interview by appointment. MR. BRAUCK — Lamkin Leather 243-1117  
406 N. Aberdeen

**GENERAL WAREHOUSE**  
Variety of general warehouse and maintenance duties. English speaking. Prefer mature man. See Carl. 2211 N. Elston  
**FOME BORDS CO.**

**HARD WORKING INDIVIDUAL**  
To do odd jobs in metal fabrication plant. Must speak English. Hospitalization, Vacation, Profit Sharing.  
**ALL SPUN METAL PRODUCTS**  
1877 Busse Hwy. Des Plaines 824-4117

**POTRZEBNY MĘŻCZYZNA**  
Do ogólnej pracy fabrycznej. Dobra zapłata i świadczenie. Musi czytać i pisać po angielsku.  
Zgłaszać Się Osobiście  
4830 W. 16th St.  
Cicero, Ill.  
780-0040

### Kontraktorzy

Complete Building Repairs, Renovations Maintenance Qualified and Equipped to Perform all your work in accordance with Highest Professional Standards and using the Finest Available Materials.  
"DO IT ONCE — DO IT RIGHT DO IT NOW"  
Ask for George  
**GENERAL CONTRACTING CO.**  
4146 W. Armitage Ave. 278-1525  
Serving Chicagoland Since 1951

### Mobile Homes

**WISCONSIN DELLS**  
2 bedrooms 12x60. Furnished mobile home on approximately 2 wooded acres. With access to small private lake... \$14,900  
CALL: ED  
(312) 552-7467  
or  
(608) 666-3953

### Poszukuje Mieszkania

POSZUKUJE pokoju na południowej stronie. 599-0940.

### Do Wynajęcia

DO WYNAJĘCIA sklep naroznikowy. Fullerton i Lavergne (5000 zachód). Ogrzewany. \$300 miesięcznie. 252-3068.  
6 POKOI, dla dorosłych. 3 sypialnie, 2 space heaters. \$200 plus depozyt. Blisko św. Heleny. Bez zwierząt. 276-8084.

JADWIGOWO. 4 pokoje. Ładnie odnowione. Odpowiednie dla małżeństwa w średnim wieku. Referencje. 276-3662.  
3 1/2 POKOI, 1 sypialnia. Piec do gotowania i lodówka. Właściciel opłaca gaz i elektrykę. Irving i Cicero. Na wschód od Cicero. Dzwonić w języku angielskim. 286-8854.

5 POKOJOWE mieszkanie dla jednej lub 2 starszych, pracujących osób. Belmont—Central. 622-7186 — po 5-jej.

### AUTO

'72 MERCURY. Tylko 35,000 mil i cena tylko \$675. Proszę dzwonić na numer 251-5300 albo 275-5297 i prosić do telefonu koniecznie panią Ewę.

'74 LTD sprzedam za \$675. Trzeba telefonować na numer 251-5300 lub na numer 275-5297 i prosić o Ewę.

FORD PINTO '73. \$600. 436-5407.

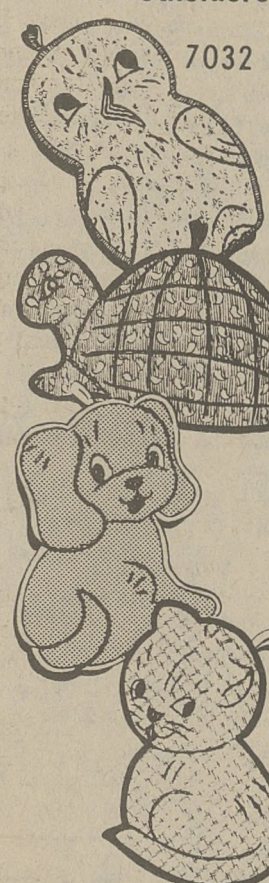
### Zguby

SKRADZIONO Z SAMOCHODU PORTFEL WRAZ Z POLSKIM PASZPORTEM i prawem jazdy na nazwisko Ryszard Kras. Ewentualny znalazca proszony jest o skontaktowanie się, za wyנגrodzeniem, tel.: 342-9763.

### MEBLE

**CENTRAL FURNITURE 1348 MILWAUKEE**  
Polskie Kierownictwo Zawiadamia, że W OKRESIE LETNIM CENY MEBLI "APPLIANCES" zostały niższe  
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE  
Korzystając z Tych Taniości  
Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami .... \$198  
Komplety mebli do sypialni .... \$150  
Łóżko piętrowe "bunk" lub "Hollywood" ..... \$ 88  
Kanapa i fotel ..... \$160  
Kanapa rozkładana do spania ..... \$120 (polska wersalka)  
Telewizja kolorowa ..... \$320  
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła "dinette set" ... \$ 95  
Kuchnie gazowe (gas ranges) ... \$240  
Lodówki lub zamrażacze (freezers) ..... \$240  
Z 6-ciu sztuk stylowe komplety Jadalni ..... \$499  
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru ..... \$ 95  
Niemieckie szafka "stereotype players" (patefon-radio-magnetofon z kominkiem) ..... \$460  
Łatwe Splaty • Mówimy Po Polsku Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 wieczór; we Wtorki, Srody i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od 12 do 5 po południu.  
Zgłaszajcie się do Polskiego Kierownika P. WIKTORA KOSMACZEWSKIEGO  
Tel. 486-7838

### Pet Potholders



7032  
by Alice Brooks

Reach for your favorite pet when there's a hot pot at hand. Irresistible bazaar sellers are inexpensive to whip up! Use colorful scraps—prints, checks, plaids—for bird, turtle, pup and puss potholders. Pattern 7032: transfer of pattern pieces.  
\$1.75 for each pattern. Add 50¢ each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Alice Brooks Needlecraft Dept. 263

Polish Daily Zgoda

Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number. EXCITING! New 1980 NEEDLE-CRAFT CATALOG with over 170 designs in great variety of crafts. 3 free patterns inside. Send \$1.00  
132-Quilt Originals ..... \$1.50  
131-Add a Block Quilts ..... \$1.50  
130-Sweaters-Sizes 38-56 ..... \$1.50  
129-Quick/Easy Transfers ..... \$1.50  
128-Patchwork Quilts ..... \$1.50  
127-Afghans 'n' Doilies ..... \$1.50  
126-Crafty Flowers ..... \$1.50  
125-Petal Quilts ..... \$1.50  
124-Gifts 'n' Ornaments ..... \$1.50  
123-Stitch 'n' Patch Quilts ..... \$1.50  
122-Stuff 'n' Puff Quilts ..... \$1.50  
121-Pillow Show-Offs ..... \$1.50  
120-Crochet a Wardrobe ..... \$1.50  
119-Flower Crochet ..... \$1.50  
118-Crochet with Squares ..... \$1.50  
116-Nifty Fifty Quilts ..... \$1.50  
115-Ripple Crochet ..... \$1.50  
114-Complete Afghans ..... \$1.50  
112-Prize Afghans ..... \$1.50  
107-Instant Sewing ..... \$1.50  
105-Instant Crochet ..... \$1.50  
102-Museum Quilts ..... \$1.50  
101-Quilt Collection ..... \$1.50

**THAT'S A FACT**  
**EMINENT TEACHER**  
A LITTLE KNOWN COLLEGE PROFESSOR TAUGHT THE FIRST INTEGRATED HISTORY COURSE AT BRYN MAWR COLLEGE IN PENN. IN 1885. THE INSTRUCTOR WENT ON TO BECOME THE 27TH PRESIDENT OF THE U.S. HIS NAME? WOODROW WILSON!  
**HOW TO! \*\*\*\*\***  
WANT A BLUEPRINT ON HOW TO BUILD YOUR OWN RAINBOW COMPLETE WITH A POT OF GOLD AT THE END? EASY! JUST ENROLL IN THE PAYROLL SAVINGS PLAN AND AUTOMATICALLY AN AMOUNT YOU SPECIFY WILL BE WITHHELD FROM YOUR PAY-CHECK AND USED TO BUY U.S. SAVINGS BONDS!  
\*\*\*\*\*

**LAND HO!**  
ANY MAN OR WOMAN OF 21 COULD SECURE TITLE TO 160 ACRES OF PUBLIC LAND BY LIVING ON IT FOR 5 YEARS, MAKING CERTAIN IMPROVEMENTS AND PAYING A FEE OF ABOUT \$13.00 THAT WAS THE MEANING OF THE HOMESTEAD ACT OF 1862 ENACTED WHILE LINCOLN WAS PRESIDENT.

**DO NASZYCH KLIENTÓW**  
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPÓŁ.  
**Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry**  
O Ile Nie Posiada Innej Umowy, z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM



## 500,000 Niezalatwionych Spraw w Powiatowym Sądzie Okręgowym

Z badań przeprowadzonych przez Najwyższy Sąd stanu Illinois, a ujawnionych przez Chicago Tribune wynika, że 500,000 spraw czeka w Sądzie Okręgowym powiatu Cook na załatwienie, pomimo, że od 1973 r. ilość sędziów i ich pomocników, którzy mają zajmować się przeprowadzaniem tych spraw, znacznie się zwiększyła.

Analizując wyniki badań — można stwierdzić, że przynajmniej 3700 spraw czeka na załatwienie już od siedmiu lat. Sprawy te dotyczą ustalenia ojcostwa (2743), rozstrzygnięcia spraw dotyczących nieletnich, adopcje i wiele innych.

Opublikowany raport sugeruje, że jednym z powodów tych zaległości jest mniejsza "produktywność" sędziów, którzy załatwiają o wiele mniej spraw niż poprzednio. Porównując zestawienia z lat poprzednich stwierdzono, że 55 sędziów w dziale prawnym załatwiło 1250 spraw w lutym, ilość znacznie mniejsza niż w miesiącu poprzednim, w którym załatwiono ich 1950. Liczba zaległych spraw wzrasta każdego dnia, ponieważ wpływają one po 100 dziennie.

Oto kilka cyfr dotyczących zaległych spraw. W sumie na rozstrzygnięcie czeka ich 505,527. W tym znajdują się takie sprawy jak: 65,733 spraw dotyczących uszkodzeń ciała, a oskarżający domagają się odszkodowania powyżej 15 tys. dol.; 109,438 spraw nadużyć podatkowych; 17,475 spraw rozwodowych i szereg mniej ważnych.

Jeden z chicagowskich adwokatów, Theodore R. Postell stwierdził, że zaległości te bardzo poważnie utrudniają pracę adwokatów, jak również powodują straty dla poszkodowanych. W wielu wypadkach bywa tak, że

świadek, który miał zeznawać w czasie rozprawy jest nieosiągalny po upływie dłuższego czasu, albo podatnicy muszą płacić spore sumy pieniędzy na utrzymanie dzieci, których ojcostwo nie zostało stwierdzone i w związku z tym ojcowie nie płacą na ich utrzymanie. Dzieci są na utrzymaniu Stanu.

Inni adwokaci winią również kompanie ubezpieczeniowe za istniejące zaległości w sprawach dotyczących odszkodowań, ponieważ właśnie kompanie ubezpieczeniowe próbują przez przedłużanie spraw, otrzymać załatwienie ich ugodowo, co oznacza niższe sumy pieniężne, jakie mają być wypłacane poszkodowanym.

Harry G. Comerford, naczelny sędzia Sądu Okręgowego wyznaczył ubiegłego roku specjalną komisję, która miała za zadanie zajęcie się zbadaniem funkcjonowania sądu. Jak dotąd, komisja ta nie ogłosiła rezultatów swych badań. Sędzia Comerford powiedział, że jak dotąd nie miał okazji przestudiować wyników ogłoszonych badań, ale jego zdaniem większość spraw, które nie zostały jeszcze załatwione czeka na rozstrzygnięcie od zaledwie jednego lub dwóch lat. Uważa również, że sprawy te nie zostały załatwione nie dlatego, że nie było na nie czasu, ale dlatego, że adwokaci nie zdołali ich przygotować.

Stwierdził również, że po zbadaniu raportu postara się odpowiednio wyznaczyć sędziów do działań, w których najbardziej będzie ich potrzeba. Należy zaznaczyć, że od 1973 r. ilość sędziów wyznaczonych do Powiatowego Sądu Okręgowego wzrosła o 35 procent.

## Handlowcy z Ulicy State Przeciw Hałasom Agitatorów

Do biura prawniczego przy Ratuszu miejskim wpłynęła petycja od handlowców posiadających swe sklepy przy ciągu pieszym wzdłuż ulicy State w śródmieściu z prośbą o znalezienie przepisu, który zabroniłby aktywności różnych ruchów i ugrupowań prowadzących ich aktywności na tym odcinku. W petycji podkreśla się, że nie jest to sprzeciw przeciwko treści wykrzykiwanym hasłom lecz protest przeciw hałasom. Agitatorzy używają bowiem tub zwiększających siłę ich głosów. Jak zarejestrowano na specjalnych aparatach badających nasilenie hałasów sily tych krzyków dochodzi do 96 dycybeli. Badania przeprowadzili dziennikarze śródmiejskiego dziennika "Chicago Tribune" ustawiając decybeliomierz w odległości 10 stóp od agitatora, który wrzykiwał swe hasła przez tubę stojącą na skrzyżowaniu ulic State i Randolph.

Problem rozpoczął się wkrótce po otwarciu ciągu pieszego w dniu 29 maja tego roku. Początkowo na ulicy State ukazał się jeden samozwańczy "ksiądz" nawołujący przechodniów codziennie w godzinach najbardziej

### Nowe Promocje w Straży Pożarnej

William H. Blair, który objął szefostwo chicagowskiego Wydziału Straży Pożarnej w ubiegłym tygodniu, w dniu wczorajszym promował czterech strażaków do kierownictwa i czterech ze stopnia kapitana do stopnia szefa batalionu.

Zastępca szefa dystryktu Louis Galente został mianowany szefem oraz szefowie batalionów Ado Warren, Raymond Orzco i Herbert M. Anderson mianowani zostali zastępcami szefów dystryktu. Kapitanowie Louis G. Nisivaco, James M. Smith, Dennis J. Harrington i Edward P. Grendahl awansowali do stopnia szefa batalionu.



RIOBAMBA, EKWADOR. — Prezydenci Wenezueli, Ekwadoru i Kostaryki podpisali w obecności przedstawiciela Hiszpanii Kartę o pokojowej współpracy. (UPI)

## Gang Zwany "Rodziną Herrera" Dystrybutorem Kokainy

Jak podaje chicagowski dziennik "Chicago Tribune", znany w świecie handlarzy narkotyków gang "Rodzina Herrera" zmienił swe zainteresowanie i przerzucił się z heroiny na kokainę.

Działalność swą gang rozpoczął we wczesnych latach 60-tych i wkrótce stał się największym dostawcą heroiny przemycanej z Kolumbii i innych krajów Ameryki Południowej.

Baza operacyjna znajduje się w kraju pochodzenia Herrero, w Meksyku. Tam w pierwszym etapie gromadzono ładunki heroiny, a następnie rozdzielano je na małe porcje i przesyłano przy pomocy młodych kurierów na teren Chicaga i Nowego Jorku. Przemycnicy korzystali z różnych sposobów przewożenia ładunków narkotyku. Niektórzy przekraczali nielegalnie granicę, inni ukrywali przemyt w karoserii samochodów, jeszcze inni napełniali narkotykiem baloniki i pożykali taki "ładunek" przewożąc kontrabandę we własnym żołądku. W tym roku na terenie Florydy zanotowano 10 przypadków śmierci takich kurierów, w których przewoźnicy pokarmowym balon pękł i roztrwał narkotyku zatrul organizm.

Te same metody stosują oni obecnie przy przetrzymywaniu na teren Chicaga kokainy. Doszła jeszcze jedna metoda. Mianowicie, korzystając z łatwego sposobu przetrzymywania kokainy, przemycnicy przygotowują jej wodny roztwór, który łatwiej jest przemieścić po czujnym okiem celników. Po odparowaniu roztworu traci się tylko do 15% czystej

### Strzały w Tawernie

Wczorajszej nocy dwóch osobników napadło na tawernę "New Marquette Lounge," 1124 W. Marquette. Pod groźbą rewolwerów zmusili wszystkich klientów baru do przejścia na zaplecze i położenie się na podłogę. Jeden z klientów, Sherman Hall, 39, zbyt wolno zareagował na rozkaz bandytów i jeden z nich zabił go strzałem w głowę. Sąsiedzi tawerny zaalarmowali strażem wezwali policję. Kiedy bandyci zauważyli nadjeżdżające wozy policyjne usiłowali wziąć jako zakładniczkę barmankę Kathie Simmons, 44. W wymianie strzałów między napastnikami i policją ranna została barmanka i dwaj bandyci. Zidentyfikowani oni zostali jako Joseph Mahogany, 24, zam. 1158 W. 64 ul. i Deray Mims, 24, zam. 7031 S. Emerald. Przebywają w szpitalu pod ochroną policji. Oskarżenie zostało o morderstwo, rabunek, napad z bronią, usiłowanie zabójstwa i usiłowanie rabunku. Barmanka przebywa w szpitalu powiatowym i życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo. Została ranna w nogę i palec w rękę.

## Uważany Za Umarłego — Ojcem Córeczki

Wydaje się to być historia zupełnie nieprawdopodobna. Cztery lata temu Pete Saraceno uległ bardzo poważnemu wypadkowi samochodowemu. Po wypadku Pete przez trzy miesiące był nieprzytomny i lekarze nie dawali mu żadnej nadziei do życia. Właściwie, to zaraz po wypadku był moment, w którym oficjalnie stwierdzono śmierć ofiary wypadku. Pete zawiądzka życie nie tylko postępowi nowoczesnej medycyny, ale w pierwszym rzędzie, swej ówczesnej narzeczonej, a obecnie żonie i matce nowonarodzonej córeczki, Lindzie.

Linga Fraschalla, nie chciała zgodzić się z orzeczeniem lekarskim i zaczęła opiekować się swym sparalizowanym i nieprzytomnym narzeczonym. Po trzech miesiącach odzyskał on przytomność, ale nie mógł mówić ani poruszać się. Dalsza, troskliwa opieka plus odpowiednie zabiegi pomogły mu w stopniowym odzyskiwaniu władzy w kończynach i ponownym

kokainy, czyli, że operacja ta i tak się opłaca. Za kilogram "białej śmierci" dystrybutorzy płacą w Kolumbii \$4.000 w Stanach inkasują za kilogram \$58.000!

Dlaczego rodzina Herrera przerzuciła się na sprzedaż kokainy zarzucając heroinę?

Jak wynika z meldunków policji, zainteresowania narkomanów skierowały się ku kokainie. Jest ona bowiem łatwiejsza w użyciu — wprowadzają ten biały proszek do nosa. Od kilku lat kokaina jest najbardziej poszukiwanym narkotykiem przez nalogowców i coraz więcej małych gangów zaczęło zajmować się jej przemytem na teren Stanów Zjednoczonych.

Ponieważ "Rodzina Herrera" dysponuje zarówno pieniędzmi jak i siecią kurierów nie trudno jest jej przetrwać się na dystrybucję tego najlepiej "chodliwego" narkotyku.

Policja podejrzewa, że członkowie gangu Herrera nie dopuszczą do konkurencji i wkrótce opanują całkowicie rynek handlu kokainą na terenie swych "królestw" to jest w Chicagu i metropolii nowojorskiej.

Walka z gangiem jest niezwykle trudniona ponieważ główni jego członkowie są bardzo ostrożni. Policja doskonale wie, że punktem głównym w Meksyku jest miejscowość Durango zaś w Chicagu południowe przedmieście Kensington i Roseland. Akcja policji przeprowadzona w roku 1972 rozbiła na krótko łańcuch gangsterów. Udało się wtedy zasądzić nawet dwóch braci Herrera-Navarez, Reyesa i Jose Ramon, którzy po odsiedzeniu wyroków opuścili mury więzienia w lecie tego roku. Organizacja jednak jest silnie rozbudowana i wkrótce po klęsce poniesionej w 1972 roku szybko podjęła swą przestępczą działalność.

## Lokatorzy Rozpoczęli Akcje Przeciw Właścicielom Ruder

Lokatorzy wielu budynków mieszkaniowych znajdujących się na zachodniej stronie miasta, rozpoczęli akcje przeciw właścicielom tych budynków, którzy dopuścili do ich zaniedbania. Najbardziej chodzi tu o budynki, w których nagromadzone śmieci są powodem plagi szczurów i robactwa. Przykładowo wybrano jeden z budynków należących do Aarona Gholston, w którym w piwnicy znajdowały się sterty śmieci, a w nich stada szczurów. Lokatorzy poparli przez swego aldermana, Danny Davisa ostrzegli oficjalnie właściciela i zagrozili mu odebraniem własności, jeżeli nie poprawi warunków w tym budynku. Właściciel, który podobno jest również właścicielem szeregu innych w tej okolicy, obiecał natychmiastowe usunięcie śmieci. Tłumaczył się również, że nie mógł dokonać napraw i modernizacji

między innymi. Linda zrezygnowała z pracy i poświęciła cały swój czas choremu narzeczonemu. Zrobiła to zresztą wbrew radom rodziny i przyjaciół, którzy szczerze wątpili w powodzenie jej zabiegów. Ojciec Lindy, nie sprzeciwiał się małżeństwu, ale postawił warunek, że jedynie wtedy pozwoli na nie, kiedy Pete potrafi pójść o własnych siłach do ołtarza.

Przyszła wreszcie i ta chwila. Pete przy pomocy szcudła, ale samodzielnie, doszedł do ołtarza. Młodzi ludzie rozpoczęli wspólne życie.

Ostatniej niedzieli zaszła w jego życiu jeszcze jedna radosna chwila. Żona Linda powiła córeczkę Nicole. Osmiofuntowe niemowlę powitane było z tym większą radością, że ojciec "powrócił" do życia cztery lata temu.

Młodzi państwo Saraceno zgodzili się na to, aby o ich przeżyciach filmowo nakręcili film. O lepszy scenariusz trudno byłoby się starać. Zakończenie jest na pewno piękne.

## Decyzja o Budowie Biblioteki Musi Być Podjęta Wkrótce

Jak się okazuje, decyzja o wybudowaniu nowego gmachu chicagowskiej biblioteki publicznej musi być podjęta jak najszybciej. Konieczność załatwienia tej sprawy wynika z tego, że w roku 1984 upływa termin dzierżawy budynku Mandel-Lear przy ul. Michigan, do którego przeniesiono ponad 6 milionów książek z budynku mieszczącego się przy Randolph i Michigan.

Zdaniem ekspertów, aby móc pomieścić cały księgozbiór biblioteczny, potrzebny jest przynajmniej 300 tys. stóp kwadratowych powierzchni. Aby wybudować i urządzić budynek, który mógłby spełniać rolę biblioteki, potrzeba będzie przynajmniej czterech lat. Problem z wybudowaniem nowej biblioteki polega na kilku zasadniczych sprawach.

Po pierwsze, jak dotąd nie ma odpowiednich funduszy na ten cel. Niedawno gubernator Thompson sprzeciwił się podpisaniu ustawy stanowej na mocy której Stan przekazałby na cel pewne fundusze. Akcja Gubernatora odwołka możliwości otrzymania pieniędzy od stanu na cały rok.

Miasto ma inną możliwość, a mianowicie sprzedania papierów wartościowych, z których dochód, odpowiednio opodatkowany, mógłby stać

się początkiem funduszy na budowę nowej biblioteki. Problem miasta polega jedna na fakcie, że wysprzedaż papierów wartościowych nadwyżałaby poważnie stan finansowy miasta. Jak wiadomo, kilka miesięcy temu wartość papierów miejskich poważnie spadła, nie wiadomo też, czy miasto będzie miało dosyć pieniędzy, aby później spłacić te papiery. Jedyna nadzieja leży w Legislaturze Stanowej w następnym roku.

Nie rozstrzygnięto również miejsca w którym stanie nowy budynek. Planowano, aby wybudować go przy State i Van Buren, ale miasto posiada jedynie połowę miejsca jakie potrzebne jest na nowy budynek. Ewentualność wybudowania go w innym miejscu może natrafiać na trudności związane z cenami parcel w danej lokacji.

Jeżeli nowa biblioteka zostanie wybudowana, ewentualne subwencje od Stanu i dzierżawa sklepów jakie będą się znajdować w nowym budynku, wystarczą aby była ona samowystarczalna.

Mayor Byrne ma poważny problem, ponieważ nie może ogłosić planów budowy, bez wskazania źródeł funduszy jakie są potrzebne na tę budowę. Być może, że w najbliższym czasie problem ten zostanie rozwiązany.

## Żle Wypełnione Zapotrzebowania Kosztują Szkoły Dużo Pieniędzy

Przedstawiciele władz szkolnych w rządzie federalnym podali do wiadomości, że jednym z powodów dla których chicagowskie szkolnictwo otrzymuje zbyt mało pieniędzy z funduszy federalnych jest źle wypełniona forma zapotrzebowania na te fundusze.

Podobno, aby móc otrzymać fundusze federalne na prowadzenie jakichś specjalnych programów dotyczących np. dzieci z rodzin ubogich, lub dzieci nowoprzybyłych, które potrzebują nauczycieli dwujęzycznego nauczania, należy napisać specjalne zapotrzebowanie, w którym uzasadnia się potrzeby i wyjaśnia w jaki sposób będą te pieniądze wykorzystane. Chicagowska Rada Szkolna przesyła do federalnego wydziału oświaty zapotrzebowania, które są źle napisane i dlatego, pomimo, że na pewno zasługuje na pomoc, nie otrzymuje jej.

Porównując subsydia federalne przyznawane szkolnictwu Filadelfii, które jest znacznie mniejsze do Chicaga, wynika, że otrzymuje ono o wiele więcej pieniędzy niż nasze mia-

sto. W przeciągu ostatnich dwóch lat Filadelfia otrzymała bowiem 15 mil. dol., a Chicago w tym czasie, jedynie \$3.8 miliona.

Zdaniem jednego z przedstawicieli grupy nacisku (Lobbying group) Chicago powinno otrzymywać przynajmniej 30 mil. dol. rocznie na prowadzenie różnego rodzaju programów.

Zdaniem wielu wujemnicznych, przez zbyt wiele lat chicagowskie szkolnictwo liczyło na siłę i wpływ lokalnych polityków i najczęściej otrzymywało pieniądze od miasta i stanu, nie koncentrując się na zabiegach o fundusze federalne.

Wobec poważnych problemów finansowych jakie ma obecnie Chicagowska Rada Szkolna istnieje projekt wprowadzenia poważnych zmian w sposobie pisania zapotrzebowań i propozycji wprowadzenia nowych programów, tak, aby można było otrzymać dodatkowe fundusze federalne.

Równocześnie w czasie całego ubiegłego tygodnia zdenerwowani rodzice wielu dzieci uczęszczających do chicagowskich szkół publicznych wystąpili z ostrym protestem przeciw planowanym zmianom odnośnie przerwy obiadowej w szkołach. Zgodnie z projektem superintendenta Caruso, w celu zaoszczędzenia pieniędzy, postanowiono znieść tzw. zamknięte szkoły, tj. szkoły w których dzieci w czasie godziny obiadowej pozostają w budynku szkolnym. Obecnie postanowiono, aby dzieci te mogły iść do domów, albo bawić się na terenach przyległych do szkół. Rodzice protestują, twierdząc, że życie i bezpieczeństwo dzieci zostaje w ten sposób poważnie zagrożone, szczególnie w dzielnicach w których jest duży procent elementów przestępczych.

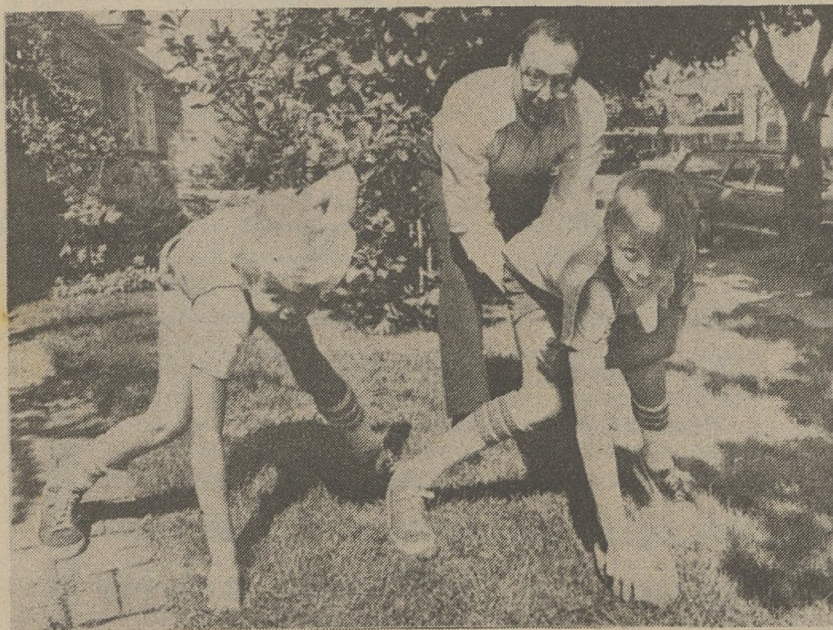
Po wielu protestach w szkołach, a nawet w gmachu Rady Szkolnej w śródmieściu postanowiono, aby decyzję o sposobie spędzania przez dzieci godziny obiadowej pozostawić poszczególnym szkołom, zaznaczając, że potrzebna będzie pomoc zainteresowanych rodziców, którzy wyznaczają sobie wyższy w celu pilnowania dzieci.

### Pożar Restauracji

W nocy z niedzieli na poniedziałek pożar zniszczył doszczętnie restaurację znajdującą się na przedmieściu w Maywood. Do gaszenia pożaru przybyli strażacy z trzech sąsiednich przedmieść. Na szczęście oberzło się bez rannych, a władze prowadzą dochodzenia w celu wykrycia źródła pożaru.

### Jedenaście Dzieci Porażonych Piorunem

W niedzielę wieczorem 11 dzieci grających w piłkę nożną na stadionie niedaleko Brees, Ill. zostało porażonych piorunem. Podobno odbywały się tam eliminacje do drużyny piłki nożnej dla juniorów. Ni stąd ni zowąd, uderzył piorun raniąc 11 osób, w tym trzy bardzo poważnie. Jeden z chłopców, 9-letni Breet Morely był w bardzo krytycznym stanie, nawet w pewnej chwili zaraz po uderzeniu pioruna przestał oddychać. Na szczęście obecni na boisku zastosowali sztuczne oddychanie. Innych dwóch chłopców, w poważnym stanie zdrowia przebywa w szpitalu.



ISLAND PARK, N.Y. — Alphonse D'Amato pokonał w prawoborach senatora Jacob Javits's. Przed udaniem się na konferencję prasową bawi się z synami. (UPI)